

Uchwalenie doniosłej wagi ustaw: o związkach zawodowych oraz o społeczno-zawodowych organizacjach rolników

Wydanie
A

ŁÓDŹ
poniedziałek 11 października 1982 r.
Rok XXXVII nr 164 (10153)

Cena
5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

XX KONGRES TECHNIKÓW POLSKICH

„...BYĆ NARODOWI UŻYTECZNYM”

„Być narodowi użytecznym” — ta złota myśl Stanisława Staszica była hasłem, pod którym w dniach 8 — 10 października w łódzkim Teatrze Wielkim odbywał się XX Kongres Techników Polskich. Uczestniczyło w nim ponad 1.000 delegatów i 200 zaproszonych gości z 15 tysięcy kół NOT z całego kraju, zrzeszających ponad pół miliona inżynierów i techników.

Otwierając w piątek obrady prezes ZG NOT — Aleksander Kopeć podkreślił historyczną rolę Kongresu, który ma na celu zjednoczenie techników z kręgu naszego kraju z kręgiem państwowym. Powitał przedstawicieli najwyższych władz państwowych i państwowych w osobach członka Biura Politycznego KC PZPR, Ise-

krętarza KE — Tadeusza Czechowicza, sekretarza KC PZPR — Manfreda Gorywody i Zbigniewa Michalskiego, wiceprezesa NK ZSL — Józefa Kukułki, sekretarza CK SD — Zdzisława Lasockiego, wiceprezesa Sejmu — Zbigniewa Gertycha, wiceprzewodniczącą Rady Państwa — Tadeusza W. Młynszaka, ministra nauki, szkol-

Benona Miśkiewicza, ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego — Zbigniewa Szalajdy, ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — Waldemara Kozłowskiego, ministra do spraw reformy gospodarczej — Władysława Baki. W kongresie uczestniczyli także liczni wiceprezisi rektorzy wyższych uczelni, dyrektorzy przedsiębiorstw.

Honorowy przewodniczący Komitetu Gospodarczego XX Kongresu Techników, prezydent Łodzi Józef Niewiadomski zaprezentował zebraniom nasze miasto z jego specyfiką, podkreślając miejsce Łodzi nie tylko na mapie przemysłowej, ale również jako ośrodka kształcenia kadr technicznych i silnego ruchu stowarzyszeń inżyniersko-technicznych. Na pomoc tego środowiska władze łódzkie zawsze mogą liczyć w rozwiązywaniu trudnych problemów aglomeracji. Z żywą reakcją sali spotkała się zapowiedź prezydenta Niewiadomskiego o odbudowie zniszczonego w czasie wojny pomnika Staszica (w parku jego imienia) i nadania kilku naszym ulicom imion wybitnych polskich twórców techniki.

Sekretarz KC PZPR — Manfred Gorywoda, podkreślając złożoną sytuację stanowiącą tło obrad XX Kongresu, przekazał jego uczestnikom serdeczne pozdrowienia od I sekretarza KC, premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Przypomniał zebraniom, jakie więzy z techniką nadzieje wyjścia z kryzysu i jakie stawia zadania, polegające na ukształtowaniu koncepcji sprężynki z sobą reformy gospodarczej i postępu technicznego.

Również w pierwszym dniu obrad poinformowano kongres o nadaniu decyzją Rady Państwa Orderu Sztandaru Pracy I klasy — za wybitne zasługi w rozwoju techniki — następującym stowarzyszeniom NOT: Polskiemu Związki Inżynierów i Techników Sanitarnych, Stowarzyszeniu Geodetów Polskich, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Górniczego oraz

(Dalszy ciąg na str. 5)



Prezydium kongresu. Przemawia prezydent Łodzi, J. Niewiadomski.

OD DZIENNIKA

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 5.53, zajdzie zaś o 16.52.

Imieniny obchodzą:

Emil, Aldona

Dziś synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące warunki zachmurzenia duże. Rano silne zamglenia. Temp. maks. 13 st. Wiatr słaby.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 992,4 hPa (744,4 mm)

Z kalendarza wydarzeń

1969 — Wystrzelenie statku kosmicznego „Sojuz 6”.
1967 — Zm. H. Poświatowska, poetka.
1977 — Zm. Z. Maklakiewicz, aktor.
1982 — Ur. M. Kridl, historyk, teoretyk literatury.

Taka sobie myśl

Przypadek — to zawołana konieczność.

Wyrok w procesie przywódców KPN

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego ogłosił wyrok w procesie członków kierownictwa Konfederacji Polskiej Niepodległej Oskarżonych uznano winnymi zarzucanych im czynów i skazano na kary pozbawienia wolności. Lechowski i Moczulski — na 5 lat, Lechowski i Moczulski — na 5 lat pozbawienia wolności. Tadeuszowi Januszakowi karę 2 lat zaważając jej wykonanie ze względu na stan zdrowia, na okres 5 lat.

W uzasadnieniu orzeczenia sąd obwiniał przedstawicieli stan faktyczny ustalony na podstawie rozpraw oraz omówił podstawy prawne wyroku. Oskarżenia uznano za winy, winy tego że w latach 1979 — 80 działając w celu obalenia przemocy ustroju PRL i osłabienia jej mocy obronnej podjęli przygotowania do realizacji tego celu przez utworzenie nielegalnego związku pod nazwą Konfederacja Polska Niepodległa. Zarząd tego związku ta przetrwała m. in. nielegalna działalność wydawnicza, organizowała manifestacje, utworzyła swoje zagraniczne agendy.

Przyznając rację oskarżonym twierdzącym, że brak jest przepisów dotyczących rejestracji partii, sąd podkreślił, że decydujące znaczenie ma jednak cel organizacji, a jak stwierdzili sami oskarżeni, celem KPN była walka z konstytucyjnym ustrojem PRL.

Ustosunkowując się do twierdzeń oskarżonych sąd podkreślił, że poglądy polityczne nie mogą być trak-

towane jako przestępstwo, dopóki nie podejmie się czynności zmierzających do ich realizacji.

Wyrok nie jest prawomocny.

SONDA „DL” NA TEMAT USTAWY O ZW. ZAWODOWYCH

NA STARCIE DO NOWEGO ETAPU

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu PRL uchwalili ustawę o związkach zawodowych. Otwiera ona nowy etap w polskim ruchu zawodowym i tworzy — jak stwierdził w swoim wystąpieniu podczas spotkania z robotnikami ZPB „Pamotex” w Pabianicach wicepremier Mieczysław F. Rakowski — pewnego rodzaju punkt zerowy, uniemożliwiający wszystkie dotychczas zarejestrowane organizacje związkowe. O opinie na temat nowej ustawy poprosiliśmy mieszkańców Łodzi — przedstawicieli różnych grup zawodowych.

MARIA KNOP — sprzedawczyni w sklepie spożywczym WSS „Spółem” przy ul. A. Struga 3: „Nie zdążyłam jeszcze zapoznać się ze szczegółami nowej ustawy. Należałabym do związków branżo-

ZAKOŃCZENIE DWUDNIOWEGO POSIEDZENIA SEJMU PRL

Osiem zmian w składzie Rady Ministrów

W piątek i sobotę odbyło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. W pierwszym dniu posiedzenia Sejm uchwalił doniosłej wagi ustawy: o związkach zawodowych oraz o społeczno-zawodowych organizacjach rolników.

W sobotę znówelizowane zostały ustawy: o zwalczaniu spekulacji (co powinno być pomocne w bardziej radykalnym ograniczeniu tej plagi) oraz o funduszu alimentacyjnym (m. in. podwyższono górny pułap świadczeń wypłacanych z tego funduszu). Odbyło się też pierwsze czytanie projektu aktu prawnego o charakterze ustrojowym — ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Projekt przedstawił Henryk Jabłoński, który wskazał na dążność do takiego doskonalenia systemu instytucji demokratycznych, aby w możliwie najwyższym stopniu był on zgodny ze społeczną treścią władzy w państwie socjalistycznym. Dla rozpatrzenia tego projektu powołano komisję nadzwyczajną. Będzie on też skierowany do Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Również w pierwszym czytaniu rząd przedstawił projekt ustawy, która będzie miała doniosłe znaczenie w polityce społecznej — o emeryturach pracowniczych i rentach. Także i ten projekt, oprócz rozpatrzenia w komisjach, będzie opiniowany w Radzie Społeczno-Gospodarczej. Trzecim aktem przedłożonym w pierwszym czytaniu był projekt ustawy pn. prawo o ruchu drogowym.

Pod koniec obrad zabrał głos generał Wojciech Jaruzelski, którego przemówienie nawiązywało do głównych nurtujących nasz kraj problemów. — Trzeba patrzeć w jutro — stwierdził premier, mówiąc o istniejących jeszcze u nas barierach psychologicznych. Przypominając nowatorski program IX Zjazdu partii podkreślił, że przekształcanie on jest w praktykę społeczną, że nie może dziś być odejścia od linii odnowy. Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

W piątek posiedzenie Sejmu rozpoczęło się krótko po godz. 14. Na sali Wojciech Jaruzelski i Henryk Jabłoński.

Posiedzenie Sejmu otworzył marszałek Sejmu — STANISŁAW GUCWA.

Chwilą milczenia uczczono pamięć zmarłego posła Czesława Kamińskiego.

Izba uzupełniła porządek dzienny o punkt: sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji.

Pos. Jakub Talewski przedstawił sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich. Mandaty uzyskał Leonard Kunka (ZSL), rolnik indywidualny i Zdzisław Wilk (PZPR), dyrektor Kombinatu Budowlanego w Radomiu, który złożył ślubowanie poselskie.

Sejm przystąpił do drugiego punktu obrad. Sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o związkach zawodowych złożył pos. Włodzisław Berutowicz.

Prezentując projekt ustawy o związkach zawodowych pos. Berutowicz stwierdził, że w bogatym dorobku legislacyjnym Sejmu VIII kadencji, obfitującym w akty ustawodawcze o niekwestionowanej doniosłości społecznej, trudno byłoby wskazać projekt ustawy, któremu towarzyszyłoby by równie wielkie zainteresowanie najszerszych kręgów naszego społeczeństwa. Jak projektowi ustawy o związkach zawodowych, jej opracowanie i uchwalenie zostało zapowiedziane już w porozumieniu gdańskim.

Po szerokim przypomnieniu przebiegu długotrwałych prac nad projektem ustawy posłowie oświadczili, że zmiany wprowadzone ostatnio na wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych mają na celu pełne zagwarantowanie praw mas pracujących do zrzeszania się dla obrony swych interesów zawodowych i społecznych, przy równoczesnym zabezpieczeniu warunków prawidłowego funkcjonowania państwa i jego organów.

Pos. Berutowicz przeszedł następnie do omówienia podstawowych problemów, które w obecnym projekcie ustawy znalazły nowe ujęcie normatywne. Należy do nich ograniczenie zakresu podmo-

rowego ustawy o związkach zawodowych i wyeliminowanie z projektu tych przepisów, które dotyczyły sfer poza ten zakres wykraczających oraz wyraźne określenie, że prawo tworzenia i zrzeszania się w związki zawodowe przysługują osobom świadczącym pracę w ramach stosunku pracy, przy czym związki zawodowe zrzesza pracowników zatrudnionych w danej gałęzi pracy, w danym rodzaju zatrudnienia lub zawodzie. W odrębnych ustawach będzie uregulowana problematyka zrzeszania się innych grup, w tym rolników.

W sposób jasny uregulowano zasadę niezależności związków zawodowych od organów administracji państwowej i gospodarczej. Bardziej szczegółowo określono funkcję chronioną związków zawodowych, wymieniając w 12 punktach prawa i interesy pracowników, których reprezentacja i obrona jest podstawowym zadaniem związków zawodowych.

Pos. Berutowicz stwierdził dalej,

że największe trudności stwarzało zredagowanie rozdziału dotyczącego sporów zbiorowych i prawa do strajku. Uznając, że i w naszych warunkach może dochodzić do sporów zbiorowych pomiędzy pracownikami a kierownictwem zakładu pracy, starano się uregulować szczegółowo tok rokowań, które winny doprowadzić do rozwiązania tych sporów. Gdyby jednak w tych sporach dopuszcza się strajk jako środek ostateczny, mając na uwadze jego ogromną szkodliwość tak pod względem materialnym, jak i moralnym. Za niedopuszczalny uznano strajk jeżeli rozstrzygnięcie sporów indywidualnych jest możliwe w drodze orzeczenia organu rozpatrującego spory o rozstrzeżenie pracownicze, a także strajk o charakterze politycznym.

W toku ostatnich obrad komisji skreślono artykuł zawierający upoważnienie Sejmu zawieszenia prawa do strajku. Podniesiono

(Dalszy ciąg na str. 2)

O. Maksymilian Kolbe świętym Kościoła rzymskokatolickiego

(Red. Zbigniew Chyliński telefonuje z Rzymu)

Na tle dywanu zawieszono na głównym balkonie Bazyliki św. Piotra obraz przedstawiający ojca Maksymiliana Kolbego. Nijer — podium i tron papieski. Jeszcze niżej — ołtarz pod baldachimem, zwrocony w stronę wiernych. Łagodnie pochyla się przed bazyliką, a dalej od kolumnady Berniniego po wa Della Conciliazione, plac po brzozi wypełniony ludzką rzeszą, 150 tys. wiernych, przybywających i rzymian ciągnęło tu od wczesnego ranka.

W centralnych sektorach widoczne są dalekie napisy informujące, że tu uczestniczą w uroczystościach pielgrzymki diecezjalnej z Polski. W sumie ponad 5 tys. ludzi. Razem z Polonią z całego świata — 10 tys., a więc po Włochach najliczniejsza grupa narodowościowa. Jest 9 tys. pielgrzymów niemieckich. Powołanej uwagi nie może nie przywołać chorągiew diecezji częstochowskiej z portretem ojca Maksymiliana w oświeckim pastusku. Religijne pieśni śpiewa chór polskich dziewcząt w ludowych strojach. W pierwszym rzędzie jednej z trybun honorowych polska delegacja oficjalna z wicemarszałkiem Sejmu, prof. Jerzym Odrowskim na czele.

Na honorowym miejscu obok mat-

ki Teresy z Kalkuty, Franciszek Gałwinczyk, 81-letni dzielny kombatant, emeryt z Brześcia, aktywny wciąż w świadectwie prawdy o ojcu Maksymilianie Kolbie, który swoją ofiarą darował nam życie.

Z dala widoczny transparentem daje o sobie znać 90-osobowa grupa ze Zduńskiej Woli, gdzie w rodzinie tkaczy ojciec Kolbe urodził się przed 86 laty. Jest też 40 braci Franciszkanów z Niepokalanowa, klasztoru — ośrodka wydawniczego, który w 1927 roku założył ojciec Kolbe. Niedaleko Polaków, 450-osobowa grupa Japończyków, m. in. z Nagasaki i tamtejszego Niepokalanowa. Założył go również ojciec Kolbe w latach trzydziestych i pracował w nim przez lat 6 z krótkimi przerwami.

6 lat — na 23 lata kapłańskiego posłannictwa, w których stworzył światowy ruch kultu maryjnego pod hasłem Milicji Niepokalanowej. „Przeżył” go również ojciec Kolbe w latach trzydziestych i pracował w nim przez lat 6 z krótkimi przerwami.

Na uroczystości kanonizacji przybył z Warszawy do Rzymu brat Franciszek Jan Juwentyn — Tadeusz Młodzieńiec, emerytowany oficer Wojska Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej w armii gen. Kutrzeby. Jest dził z nim na placu św. Piotra i najmłodszy z dzieci ojca Maksymiliana Młodzieńców, lekarz z Nowego Jorku i małżonka. Ten mały zjazd rodzinny w Rzymie, znanymi dla polskich osób, nie należy z pewnością do osobliwych.

Braci Młodzieńców pozdrawiają Amerykański polski pochodzenia, znajome rodziny, siostry zakonne Marii Teresy z Lourdes i Marii Edyty pracujące w Rzymie. Dla nich wszystkich podobnie jak dla ogółu zgromadzonych Polaków, dzieł uroczystości ma charakter wyjątkowy. Jest przeżywcim religijnym, ale przecież patriotycznym zarazem. Powodem do modlitwy, ale i do zadumy nad naszym narodowym doświadczeniem

(Dalszy ciąg na str. 5)

Zakończenie dwudniowego posiedzenia Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

m. in. że ustawa taka może w każdej chwili przez Sejm być podjęta z mocy jego konstytucyjnych uprawnień.

W projekcie ustawy dodano nowe przepisy dotyczące uruchomienia działalności związkowej. Postanawia się, że rejestracja związków zawodowych dokonane przed wejściem w życie ustawy traci moc prawną. Oznacza to, że dla rozpoczęcia swej działalności związek zawodowy musi dokonać nowej rejestracji. Przewidziano przy tym etapowość uruchomienia działalności związkowej, upowazniając Radę Państwa do określenia w drodze uchwały zasad i sposobów wprowadzania tego w życie.

W zakończeniu pos. Berutowicz podkreślił, że w projekcie utrzymano konstrukcję i podstawowe zasady wypracowane w trakcie długotrwałych prac, zarówno komisji powołanej przez Radę Państwa, jak i w sejmowej podkomisji i w sejmowych komisjach. Wprowadzone zaś zmiany są rezultatem uwzględnienia wniosków wynikających ze społecznej dyskusji nad przyszłością ruchu zawodowego w Polsce, a także z dotychczasowych doświadczeń, jak również z uwag przekazanych przez ekspertów Międzynarodowego Biura Pracy.

Sejm postanowił dyskutować łącznie nad tym i następnym punktem porządku dziennego.

Z upoważnienia Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego poselski projekt ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników przedstawił Sejmowi pos. Bolesław Strużek (ZSL, okr. wyb. Warszawa — Śródmieście).

Poinformował, że prace nad projektem ustawy zostały zapoczątkowane przez Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego we wrześniu 1980 r. W marcu 1981 r. projekt ustawy o samorządzie rolniczym był przedmiotem pierwszego czytania na plenarnych obradach Sejmu i został skierowany do dalszych prac w komisjach sejmowych. Równocześnie Prezydium Sejmu podało projekt społecznej konsultacji. W pracach nad doskonaleniem projektu omawianej ustawy cenne źródło stanowiły postulaty i opinie nadane przez wojewódzkie zespoły poselskie, zrzeszenia branżowe plantatorów i hodowców oraz synteza wyników konsultacji z organizacją kół rolniczych.

Równocześnie z wznowieniem dyskusji nad koncepcją pracowniczych związków zawodowych z początkiem 1982 r., podjęta została dyskusja nad kształtem zawodowej reprezentacji rolników indywidualnych. Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego oraz Komisja Prac Ustawodawczych przystępując ponownie do prac nad projektem ustawy kierowały się podstawowym założeniem, aby przygotowany akt prawny w sposób optymalny uregulował kwestię zawodowego przedstawicielstwa rolników indywidualnych i warunków rozwoju niezależnego społeczno-zawodowego ruchu chłopskiego, wykorzystując dorobek społecznej konsultacji, uwzględniając jednocześnie treść projektu ustawy o związkach zawodowych oraz opinie ekspertów i uczestniczących w pracach przedstawicieli rolników.

Projekt ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników określa — powiedział pos. Strużek — charakter tych organizacji, ich główne funkcje, uprawnienia oraz warunki do skutecznego reprezentowania i obrony interesów rolników indywidualnych. Jak stwierdził poseł, w żadnym kraju na świecie o rozwiniętym rolnictwie indywidualnym nie ma związków zawodowych rolników. Projektowana ustawa swym zakresem obejmuje więc kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, rolnicze zrzeszenia branżowe, gminne, wojewódzkie i krajowe związki rolników, kółka i organizacje rolniczych oraz związków rolniczych zrzeszeń branżowych. Organizacja ta działała zgodnie z konstytucyjnymi zasadami ustrojowymi PRL i przepisami referowanej ustawy oraz zarejestrowanymi statutami, będąc organizacjami w pełni niezależnymi od organów administracji państwowej oraz od państwowych i społecznych jednostek organizacyjnych i organizacji. Niezależność ta umacnia sądowa rejestracja organizacji rolników, tryb rejestracji oraz uzyskanie przez nie osobowości prawnej.

Projekt ustawy — podkreślił pos. Strużek — przyznaje społeczno-zawodowym organizacjom rolników szerokie uprawnienia w zakresie reprezentowania i obrony interesów rolnika. Ustawa zapewni tym organizacjom prawo: do uczestniczenia w kształtowaniu i realizacji polityki rolnej oraz aktów prawnych dotyczących rolnictwa, do wykonywania kontroli społecznej, szczególnie w placówkach obsługujących rolnictwo. Uprawni również wspomniane organizacje do inicjowania organizowania i prowadzenia działalności gospodarczej i społecznej służącej rolnikom. Omawiany akt prawny przewiduje szeroki wachlarz środków realizacji uprawnień przysługujących społeczno-zawodowym organizacjom rolników do akcji protestacyjnych włącznie, która ma być środkiem ostatecznym po wyczerpaniu wszystkich innych możliwości rozstrzygnięcia zaistniałego sporu.

Liczne i częste wypowiedzi rolników podkreślały, że zainteresowani są oni taką organizacją, która skutecznie broniłaby ich interesów zawodowych jako człowieka pracy, nie równocześnie broniłaby interesów rolnika jako indywidualnego producenta, świadczą na jego

rzecz różnorodną pomoc. Wymogiem tym nie byłoby w stanie sprostać związek zawodowy, który właściwie sobie działalnością mógłby objąć jedynie część tego, czym w praktyce zainteresowany jest rolnik. Posłowie biorący udział w opracowywaniu projektu ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników są przekonani, że dają w ręce rolników i ich organizacji dobre prawo do obrony ich interesów społecznych i zawodowych, dla rozwijania przez organizację rolników wielostronnej działalności na rzecz rolnictwa i wsi, dalszego wzbogacania pięknych tradycji społeczno-zawodowych ruchu chłopskiego. Zamierzeniem posłów jest — podkreślił pos. Strużek — aby ustawa stała się formą jednolitości działania wszystkich organizacji rolników oraz działaczy, zarówno kół rolniczych, kół gospodyń wiejskich, zrzeszeń branżowych, jak również chłopskich działaczy związków zawodowych rolników indywidualnych „Solidarności”.

W imieniu Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego pos. Bolesław Strużek wniosł o uchwalenie ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników.

Zbierając następnie głos pos. JÓZEF BARECKI (PZPR) oświadczył, że Klub Poselski PZPR w imieniu którego przemawia, przywiązuje najwyższą wagę do rozpatrzonego projektu ustawy o związkach zawodowych. Jest to propozycja nowatorska i odważna, zgodna z międzynarodowymi konwencjami, a jednocześnie suwerennie polska, odpowiadająca zarówno interesom robotniczym, jak i interesom całego społeczeństwa. Nadaje ona związkom bardzo szerokie uprawnienia, ale i określa granice tych uprawnień zgodnie z interesem ogólnym.

Partia, pomna doświadczeń i lek- cji płynących z kryzysu, jest rzecznikiem mocnej pozycji i szerokiej kompetencji związków zawodowych wyposażeń ich we wszystkie instrumenty obrony interesów pracowników. Ustawa łączy jednocześnie te funkcje ze współodpowiedzialnością za produkcję i wyniki gospodarowania, za wypełnianie obowiązków i szanowanie pracy.

Czynimy — podkreślił mówca — zasadniczy krok ku stworzeniu w Polsce ruchu związkowego na miarę współczesnych potrzeb klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy, państwa i gospodarki. Jeśli ustawa zostanie uchwalona i wprowadzona w życie, to powstanie zasadnicza przesłanka znielenia stanu wojennego ze wszystkimi pozytywnymi tego konsekwencjami.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. WALDEMAR MICHAŁ. Stwierdził, że pomimo niezwykle złożonych okoliczności, w jakich uchwalana są ustawy — spełniają one doniosłą rolę historyczną. Stanowiąc będą ważne czynniki określające charakter demokracji socjalistycznej. Stanowią one też ważny czynnik przyspieszania reform społeczno-politycznych i gospodarczych w naszym kraju. Są one ważnym aktem na drodze do normalizacji i wychodzenia ze stanu wojennego.

Pos. Michna wyraził opinię, że ustawa regulująca prawa kwestii pracowniczych związków zawodowych i społeczno-zawodowych organizacji rolników jest kwestią niecierpiącą zwłoki. Niezbędne jest bowiem otwarcie możliwości szerokiego uczestnictwa całego świata pracy w rozwiązywaniu wzajemnych spraw reformy gospodarczej.

Mówca podkreślił, że klub głosować będzie za ustawą o związkach zawodowych i organizacjach społeczno-zawodowych rolników.

Występujący w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. PIOTR STEFANSKI powiedział, że ustawa o związkach zawodowych należy do najdonioślejszych aktów polityczno-prawnych w Sejmie VIII kadencji. Rozstrzygając nabrzmiały i nadezwany emocjami problem charakteru i kształtu ruchu związkowego i otwierając w ten sposób drogę prowadzącą bezpośrednio do wyjścia Polski ze stanu wojennego oraz kładąc podwaliny pod nowy w warunkach socjalizmu model działalności związkowej, ustawa ma wiele danych, by stać się punktem zwrotnym w nekającym kraj kryzysie politycznym.

Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego — stwierdził — odda swe głosy za projektami ustaw o związkach zawodowych oraz o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. Jest to wynik wyboru, który daje największą szansę wyjścia z obecnego impasu i jednocześnie otwiera perspektywę odpowiadającego społecznym potrzebom rozwoju ruchu związkowego.

Występując w imieniu Koła Posłów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, pos. ZDZISŁAW PILECKI wskazał, że nakazem bezwzględny, obowiązkiem wszystkich Polaków jest traktowanie jako w pełni spójnych pojęć dobro społeczeństwa i państwa. Jedyną ojczyzną jaką mamy, jest socjalistyczna Polska. Stoiśmy dziś przed historycznym zadaniem, bo musimy podjąć decyzję, na którą oczekują miliony rodaków. Decyzję ustawodawczą, która ma otworzyć nowy rozdział w historii polskiego ruchu związkowego. W naszym socjalistycznym państwie związki zawodowe muszą odgrywać należną im rolę na miarę robotniczych i pracowniczych potrzeb. Należnym ich zadaniem ma być troska — powiedział — o to wszystko, co dotyczy godności człowieka pracy, jego codziennych pracowniczych

problemów. Koło Posłów ChSS będzie głosować za przyjęciem obydwu ustaw.

Pos. MARIAN SOKOŁOWSKI (PZPR) podkreślił, że obowiązujące dotychczas akty prawne dotyczące związków zawodowych już się przeżyły i nie wytrzymały próby czasu.

Stan wojenny zawiesił działalność wszystkich związków zawodowych działających po sierpniu 1980 r. Dożądanie powołane do życia komisje społeczne, z uwagi na ograniczone kompetencje — nie mogły zastąpić związków zawodowych. Stąd też powszechne jest oczekiwanie na uchwalenie nowej ustawy. Obecnie należy poczynić starania o pilne wydanie aktów wykonawczych do ustawy, gwarantujących jej pełne wdrożenie. Konieczne też będzie ukształtowanie właściwej praktyki we współdziałaniu samorządów i związków zawodowych.

Pos. EDMUND OSMANCIŹYK (bezp.) przedstawił opinię, że projekt ustawy nie został skonsultowany ze społeczeństwem. Poseł zastanawiał się, czy ustawa, która ma skrócić stan wojenny, rzeczywiście może na to wpłynąć i stwierdził, iż nie jest o tym przekonany. Wyraził jednocześnie pogląd, iż do zakończenia stanu wojennego potrzebna jest przede wszystkim ugoda i porozumienie narodowe.

Stwierdzając, iż rację rządowi należy rozważyć z całym szacunkiem i uwagą powiedział, że w naszym pluralistycznym państwie na równy szacunek i uwagę zasługują poglądy odmienne, głoszone z tej trybuny, z tej samej wspólnej polskiej obrony interesów naszej socjalistycznej ojczyzny, w pełnej zgodzie z zasadami naszej Konstytucji.

W najgłębszym przekonaniu posła sprawą główną jest odpowiedź na pytanie: co zrobić, aby osiągnąć ugody między Polakami i dojść do rozsądnych rozwiązań skonsultowanych przez Sejm ze społeczeństwem? Poseł stwierdził, iż nie nieokreślone „odrodzenie narodu”, ale konkretna naprawa państwa pod kontrolą Sejmu, to alternatywa warta spokojnego rozważenia przez Sejm w tak historycznej chwili. Powiedział dalej, iż nadal będzie ostrzegał z trybuny sejmowej rządzących i rządzonych przed groźbami nam wielkimi niebezpieczeństwami, wyłączone wewnętrzny, stwarzanymi sobie przez nas samych.

Zakończył swoje wystąpienie stwierdzeniem, że ustawa nie skonsultowana w nowej sytuacji ugody nie służy i że będzie więc głosował przeciwko niej.

Posł EDWARD BAJDA (PZPR) stwierdził, iż robotnicy w zdecydowanej większości podzielają pogląd, że okres, w którym przejściowo nie działały związki zawodowe, nie powinien trwać zbyt długo, że funkcji związkowych nie może zastąpić żadna administracyjna służba pracownicza, ani żadne zastępcze poczynania społeczne. Nadchodzi czas na otwarcie nowego etapu w historii ruchu związkowego w Polsce.

Mówca wskazał, że pierwszym krokiem w tworzeniu ruchu związkowego będzie uchwalenie przez Sejm nowej ustawy o związkach zawodowych. Proponowana ustawa gwarantuje, że samorządne, niezależne związki zawodowe będą platformą współgospodarstwa krajem i stanowić będą niezbędny czynnik rozwoju socjalistycznej demokracji.

Pos. JANUSZ ZABŁOCKI (PKKS) przypomniał, że obecny projekt ustawy związkowej ma za sobą długą historię.

Projekt ustawy — zaakceptowany ostatecznie przez komisję sejmową 5 grudnia ub. roku, był owocem długotrwałych, niezwykle stanowczych i wzajemnych prac legislacyjnych, prowadzonych w warunkach pełnej reprezentatywności i społecznej konsultacji. Rozpatrywany dzisiaj projekt ustawy — zdaniem posła — stracił ów charakter kompromisu, charakter elementu ugody społecznej przez fakt, że do wersji pierwotnej wniosła Rada Państwa 25 września br. daleko idące zmiany. Poseł zwrócił uwagę, że jedną ze spraw wywołującą dzisiaj najwyższe reakcje jest postanowienie art. 52 projektu ustawy związkowej, według którego następuje rozwiązanie NSZZ „Solidarności” oraz pozostałych związków zawodowych zarejestrowanych przed 13 grudnia ub. roku. Towarzyszy temu coś więcej — mówił poseł — a mianowicie odejście — chcielibyśmy wierzyć, że przejściowe — od zasady pluralizmu związkowego, zasady sierpniowych w porozumieniach, sierpniowych w 1980 r. — w ratyfikowanej przez Polskę konwencji nr 87 MOP.

Poseł stwierdził, że nie wolno, podejmując decyzję tej miary, nie uwzględnić rzeczywistej świadomości szerokiej kręgi społecznej „Solidarności” — w opinii posła — stała się w szerokim odziciu społecznym symbolem i pierwiastkiem odnowy. Znaną jest również w tej sprawie stanowisko polskiego Kościoła, znajdujące wyraz m. in. w komunikacie 187 Konferencji Episkopatu z 16 września br.

Poseł zapowiedział, że Koło Poselskie PKKS składające się obecnie z 4 posłów, będzie głosowało przeciw projektowi ustawy o związkach zawodowych. Przy ustawie zaś o organizacjach społeczno-

zawodowych rolników wstrzyma się od głosu.

Pos. STANISŁAW CZERNIEJ (ZSL) nawiązał w swym wystąpieniu do początków działalności kół rolniczych, do nadziei, jakie wiązały z nimi chłopcy. Wskazując na poszczególne etapy rozwoju kół, próbował znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego ten autentyczny ruch społeczny, mający tyle dorobku, w pewnym okresie zaczął tracić autorytet? Zdaniem posła, przyczyną było stopniowe ograniczanie samorządności tej organizacji. Mając to na uwadze, mówca wyraził przekonanie, że organizacjom społeczno-zawodowym na wsi, jakimi są kółka rolnicze, trzeba dać uprawnienia obrony interesów zawodowych rolników. Takie uprawnienia gwarantują projekt ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. Wierzy, że będzie przede wszystkim na praktyczną realizację tych szerokiej uprawnień.

Pos. ADAM FUSZARA (PZPR) stwierdził, że rozpatrywany projekt ustawy o związkach zawodowych od dłuższego czasu skupia uwagę ludzi pracy w naszym kraju, przede wszystkim zaś klasy robotniczej. Poseł podkreślił, iż w ramach regulacji prawnych, jakie zawiera ustawa, można będzie w sposób prawidłowy rozwijać działalność związkową pod jednym warunkiem, że będzie się miało na myśli dobrze pojętą obronę interesów pracowniczych, a nie działalność polityczną.

Pos. JANUSZ STEFANOWICZ (bezp. „Pax”) przemawiając w imieniu Koła Poselskiego „Pax”, stwierdził m. in., iż tempo i sposób wychodzenia z kryzysu w dużej mierze zależą od reakcji społeczeństwa polskiego na projektowaną ustawę. W obecnym swoim kształcie odzwierciedla ona ducha porozumień sierpniowych, nadaje związkom atrybuty niezależności i samorządności, szanując ich wieloaspektowy charakter. Gdyby ustawę tę — stwierdził mówca — poddać pod dyskusję w końcu 1980 r., spotkałaby się ona z powszechną akklamacją.

Trzeba teraz przekonać społeczeństwo, że w postaci projektowanej ustawy uzyskuje ono narzędzie skutecznej obrony indywidualnych i grupowych interesów, z którego powinno w pełni skorzystać.

Nawiązując do doświadczeń „Solidarności” mówca stwierdził, m. in., iż obecnie trzeba wyraźnie powiedzieć i wykazać w praktyce, że nie chcemy wyeliminować z życia publicznego żadnej z tych pozytywnych wartości, które porwały naród.

Pos. J. Stefanowicz w imieniu posłów „Pax” wyraził poparcie dla projektu ustawy o związkach zawodowych.

Pos. JANINA LEGOWSKA (PZPR) stwierdziła m. in., że projekt ustawy o związkach zawodowych wzbogaca w istotny sposób arsenal środków, zmierzających do pogłębienia współuczestnictwa pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Mamy w naszym kraju — stwierdziła — dość własnych sił ludzkich i materialnych, aby się otrząsnąć z przeżytych stresów społecznych, aby kontynuować wysiłek dźwignięcia Polski z kryzysu, głównie kryzysu postaw ludzkich. Ustawa stwarza nowym, samodzielnym, samorządnym związkom z zawodowym szanse włączenia się w proces przebudowy nie tylko gospodarki, ale i świadomości społecznej, przebudowy systemu wartości i postaw ludzkich.

Pos. JANUSZ BALCER (SD), stwierdził, że obydwa projekty ustaw są kolejnymi przykładami kierunku działania przyjętego przez Sejm obecnej kadencji, a polegającego na tworzeniu lub umacnianiu samorządnych organizacji i stowarzyszeń. Projekt ustawy o związkach zawodowych ma tu szczególne znaczenie, bowiem wpływać będzie swoimi skutkami na całokształt życia społecznego, na sytuację polityczną i gospodarczą kraju. Projekty tych ustaw są spokojną społecznie potrzebą. Każdy z pracowników będzie miał możliwość zrzeszania się w związkach zawodowych, a inne osoby nie będące pracownikami np. rolnicy czy rzemieślnicy, mogą się zrzeszać w organizacjach pełniących m. in. funkcje ochronną.

Mówca zwrócił też uwagę, że tworzyć i działać w nowych związkach będzie łatwiej w dużych i średnich zakładach pracy. Trzeba więc zwrócić szczególną uwagę na osoby zatrudnione w małych zakładach.

Pos. CZESŁAW DEMBIŃSKI (PZPR), stwierdził m. in., iż okres zawieszenia działalności związków zawodowych pozwolił na chłodniejszą ocenę ruchu zawodowego sprzed i po sierpniu 1980 r.

Nowe związki zawodowe, aby mogły służyć obronie codziennych interesów klasy robotniczej, powinny zrzeszać swych członków na zasadzie więzi zawodowej i zakładającej funkcję te najlepiej może spełniać tylko jedna organizacja w zakładzie pracy, reprezentująca i mająca poparcie całej załogi. Interes klasy robotniczej jest jeden i niepodzielny. Tworzenie ruchu związkowego musi być dokonywane oddolnie. Trzeba unikać tworzenia się regionalnych struktur pretendujących do zastępowania władzy państwowej.

Polemizując z wystąpieniem pos.

E. Osmańczyka mówca stwierdził, iż nie można stawiać dylematu: odrodzenie narodowe czy naprawa państwa. Naprawa Rzeczypospolitej — stwierdził on — stwarza warunki prawdziwego odrodzenia narodu i odwrotnie, pozytywne procesy w zakresie porządkowania narodowego są podstawową gwarancją rzeczywistego postępu w naprawie państwa oraz w praworządnym i demokratycznym funkcjonowaniu wszystkich jego organów: przedstawicielskich i wychowawczo-zarządzających.

Polemizację ustosunkował się on także do wystąpienia pos. Zabłockiego. Powiedział on, iż warunki do zawrócenia ekstremy „Solidarności” z drogi unicestwienia naszego państwa istniały przed 13 grudnia i po wprowadzeniu stanu wojennego. Można więc tylko wyrazić żal, że kierujący związkiem działacze z możliwości tej nie skorzystali.

Posłanka ZOFIA KALISZ (ZSL), podkreśliła w swoim wystąpieniu, że rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o organizacjach społeczno-zawodowych rolników gwarantują należytą reprezentację i obronę interesów rolników, a także zapewniają ich udział w decydowaniu o wszystkich sprawach wsi i rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych. Stwarzają również dogodne warunki jednoczenia się ludzi, których cechuje chęć rzetelnej pracy i działania społecznego.

Jako ostatni przemawiał w dyskusji pos. MIECZYSLAW ROGUSZ (PZPR), który podkreślił m. in., że ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników spełnia jeden z najważniejszych postulatów ogromnej większości środowiska wiejskiego. Tworzy ona trwałe podstawy do powoływania przez samych rolników skutecznych instrumentów obrony nie tylko własności chłopskiej, lecz także szeroko rozumianych chłopskich spraw, chłopskiej godności, rolniczego trudu i poszanowania tego zawodu.

W dalszej części swego wystąpienia poseł odniósł się do niektórych kwestii poruszonych w dyskusji przez pos. Edmunda Osmańczyka i Janusza Zabłockiego. Mówca podkreślił, że wiele z podniesionych w ich wystąpieniach spraw albo nie dotyczy w ogóle meritum obrad, albo też wynika z pobudek trudnych do zrozumienia. Poświęcił k, powiedział — wywalił do ugody narodowej, a przecież właśnie o tych ważkich problemach dyskutuje dziś Izba. Przez przedłożone projekty ustaw Sejm tworzy podstawę prawną do kreowania niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Zawarte są w tych projektach nowatorskie i postępowe rozwiązania.

Pos. Świątek wyraził m. in. przekonanie, iż lepiej jest stworzyć nowe, ale autentyczne i samorządne związki, odrywające się od wynaturzeń, jakie wystąpiły w działalności „Solidarności”.

Na zakończenie poseł zaakcentował, że oba projekty ustawy Sejm powinien uchwalić w interesie całego społeczeństwa i umocnienia naszego państwa.

Po dyskusji Sejm uchwalił ustawy:

- o związkach zawodowych — przy 10 głosach przeciwnych i 9 wstrzymujących się;
- o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, przy 9 głosach wstrzymujących się.

SOBOTA

Sejm wznowił posiedzenie kilka minut po godzinie 9. Na sali obrad WOJCIECH JARUZELSKI i HENRYK JABLONSKI.

Posiedzenie Sejmu otworzył wicepremier ZBIGNIEW GERTYCH.

Prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — proponuje — stwierdził wicepremier — uzupełnienie porządku dziennego posiedzenia o wystąpienie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz o punkt: zmiany w składzie Rady Ministrów.

Z kolei projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym przedstawił przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABLONSKI.

Projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym — zrodził się z dążności do takiego doskonalenia systemu instytucji demokratycznych, by w możliwie najwyższym stopniu był on zgodny ze społeczną treścią władzy w państwie socjalistycznym.

Aby do celu tego się zbliżyć niezbędne było wyjście od prawd oczywistych, ale — jak to bezspornie wykazuje doświadczenie — z górkami dla kraju konsekwencjami zapomnianych. Idea sprawiedliwości społecznej nadawać musi kierunek wszelkim przeobrażeniom ekonomicznym i politycznym państwa. A nie może być pełnego jej wdrożenia w praktyce życia bez uznania, że masy pracujące narodu są nie przedmiotem lecz podmiotem procesu historycznego, świadomym, aktywnym twórcą swego losu. To oznacza, że demokracja jest naturalną formą struktury władzy, rządzenia i zarządzania w ustroju socjalistycznym, gdyż wynika to z samej jego istoty, z jego założeń ideowych

Z zasady ludowladziwa — podkreślił — wynika konstytucyjnie określony podwójny charakter rad narodowych i ich naturalny związek z innymi organami samorządu, a przede wszystkim z tymi, które obejmują ogół obywateli. Projekt ustawy podkreśla to, łącząc w jednym akcie prawnym problem rad i samorządu terytorialnego, w ramach którego spełniają one podstawową rolę.

Szczególnie trudnym i wywołującym wiele kontrowersji problemem było w toku publicznych debat nad projektem ustawy określenie zadań i uprawnień rad narodowych — oświadczył przewodniczący Rady Państwa. Zaproponowany system kompetencji rad narodowych traktuje samorząd terytorialny nie jako strukturę odrębną od państwa i konkurencyjną wobec organów państwowych, ale jako zdecentralizowaną formę organizowania życia publicznego, organizację związaną z rzeczywistym wstąpieniem władzy państwowej na terenie ich działania. Z tego podstawowego założenia wynika szereg zasad, które znalazły swe rozwinięcie w odpowiednich artykułach projektu.

Pos. TADEUSZ PORĘBSKI (PZPR) oświadczył m. in., że Klub Poselski PZPR udziela poparcia dla podstawowych zasad i ogólnych rozwiązań projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym i jednocześnie popiera zamiar powołania Komisji Nadzwyczajnej dla rozpatrzenia projektu przedłożonego Sejmowi dokumentu.

Z podobnymi tezami wystąpił posłowie JÓZEF KIJOWSKI (ZSL) i HENRYK STAWSKI (SD) w imieniu swoich klubów poselskich, a także posłowie RUDOLF BUCHALA (bezp. PKKS), KAZIMIERZ ORCZECHOWSKI (bezp. ChSS), WITOLD JANKOWSKI (bezp. „Pax”).

Sejm powołał Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. W skład komisji weszło 38 posłów ze wszystkich klubów i kół poselskich oraz bezpartyjnych.

Komisja wybrała na przewodniczącą posła WITOLDA ZAKRZEWSKIEGO (bezp.).

Przedstawiając następnie Sejmowi rządowy projekt ustawy o emeryturach pracowniczych i rentach wiceprezes Rady Ministrów JANUSZ OBODOWSKI stwierdził, że obejmuje ten projekt problematykę, która ma doniosłe znaczenie w polityce społecznej. Projekt powstał w momencie szczególnie ciężkim dla naszego kraju. W okresie kryzysu realizacja polityki społecznej jest niezwykle trudna. Mimo to na osłone społeczną dla najbardziej ekonomicznie grup ludności przeznaczona jest wielomiliardowe kwoty.

Projekt ustawy przynosi podwyżkę świadczeń pieniężnych dla kilku milionów emerytów i rencistów oraz dla ich rodzin. Jednocześnie wprowadza istotne zmiany systemowe.

Na szczególną uwagę zasługują rozwiązania dotyczące likwidacji tzw. starego portfela świadczeń oraz zapowiedź wprowadzenia systemu waloryzacji emerytur i rent w miarę bieżącego wzrostu wynagrodzeń pracowników.

Podwyżka świadczeń ze starego portfela, tj. świadczeń przyznanych do połowy 1981 r. zapoczątkowana byłaby, zgodnie z projektem, w przyszłym roku i zakończona w ciągu dwu lat. Na przyspieszenie realizacji tych podwyżek nie stać nas w dzisiejszych warunkach ekonomicznych. Jesteśmy za biedni. Jednakże emeryci i renciści, którzy osiągnęli 75 lat lub osiągnęli ten wiek do końca przyszłego roku, otrzymaliby całą kwotę podwyżki już w 1983 r. Proponowany mechanizm podwyżki — to obliczenie świadczeń od skorygowanej podstawy wymiaru, stosownie do wzrostu przeciętnej płacy od roku przyznania świadczenia do 1981 r. System ten uznany został w konsultacjach za optymalny. Proponujemy przy tym — powiedział wicepremier — aby wprowadzić gwarantowane kwoty podwyżek oraz ich pułap kwotowy. Ma to na celu ochronę dochodów osób z najniższymi świadczeniami oraz uniknięcie nadmiernych różnic w wysokości zrewaloryzowanych świadczeń. Proponowane rozwiązania zmniejszą dysproporcje pomiędzy świadczeniami przyznanymi w latach dawniejszych i w niedawnym okresie. Z najbardziej wydatnych podwyżek skorzystałby emeryci i renciści, którzy świadczenia otrzymali najdawniej.

Projekt ustawy przewiduje utrzymanie dotychczasowej granicy wieku emerytalnego: 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet, z możliwością odstępstw w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w szczególnie ciężkich warunkach. Przewiduje on również możliwość wcześniejszej o 5 lat emerytury dla inwalidów I i II grupy oraz dla kobiet o ponad 30-letnim stażu pracy. Rozwiązania te stanowią pewne zaostrzenie dotychczasowych, czasowo obowiązujących zasad wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów z lipca 1981 r. Uważamy jednak — podkreślił J. Obodowski — że modelowo rzecz biorąc są to rozwiązania słuszne, zwłaszcza że wiele spraw ludzkich załatwiono już na mocy tego rozporządzenia.

W zakończeniu wicepremier zapowiedział wniesienie do Izby

(Dalszy ciąg na str. 4)

Odejscie od linii odnowy oznaczaloby dzialanie wbrew woli narodu

Przemówienie prezesa Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego

OBYWATELU MARSZAŁKU!
WYSOKA IZBO!

Dobiega końca doniesie posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dokonany został następny krok na naszej wyboistej i mozolnej drodze.

Wiele problemów, z jakimi borykać się dziś trzeba, ma swe zarówno współczesne, jak i zakorzenione w przeszłości przyczyny — ekonomiczne, społeczne, psychologiczne. Nie wszyscy jednak chcą i potrafią do rozumieć. Dochodzą do głosu emocje, na których nie trwałe zbudować się nie da. Seiga nas często nieufność i zacietrzewienie. Bywa, że i potwarz. Nie jest to w naszej historii zjawisko nowe. Wierzę jednak, że przyszłość przekona nieprzekonanych. Ze historia oceni nasze wysiłki sprawiedliwie.

Rzeczą rządzą, bowiem nie jest szukanie poklasku. Rzeczą rządu jest działać zgodnie z mandatem Sejmu, w myśli interesów państwa i narodu. Świadomość tego obowiązku każe nieraz płynąć pod prąd nastrojów. Dobrze wiadomo, czym się skończyło płynięcie z prądem, choć dogodzenia wszystkim równocześnie.

Ponad dwa miesiące temu przedstawiłem Wysokiej Izbie zamierzenia rządu. Czas jednak biecnie szybko. Zachodzą nowe okoliczności. Następują zmiany na scenie międzynarodowej. Pojawia się więc potrzeba ponownego spojrzenia na niektóre bieżące i perspektywiczne problemy kraju.

WYSOKI SEJMIE!

Partia, władza ludowa dokonały głębokiej, samokrytycznej oceny przeszłości. Nie można jednak stać w nieskończoność z głową posypaną popiołem. Nikt na świecie nie czynił tego i nie czyni. Historii Polski Ludowej oddać się nie da. Nie ma w niej okresów straconych. Żadnego z nich nie można w całości przyjąć jako wzoru, lecz żadnego nie wolno w całości potępić czy odrzucić. Były to przecież lata wielkiego narodowego wysiłku i dorobku. Nie mogą go przekreślić obecne trudności. Trzeba było wyciągnąć z nich wnioski, aby uniemolwić nawrót zła. Uczynił to IX Zjazd partii. Jego nowatorski program przekształcał się w praktykę społeczną. To nie taktyczny zabieg. To konieczność. Odejszcie dziś od linii odnowy — znaczyłoby działać przeciw socjalizmowi, wbrew woli narodu.

Warunkiem pomyślnego kształtowania przyszłości Polski jest rozumny, twórczy, konsekwentny rozwój socjalistycznej demokracji. Może go zapewnić tylko silne, sprawne, praworządne państwo. Mniemanie, że wolność obywateli polega na uszczuplaniu jego praw i interesów — to niebezpieczne złudzenie. W przeszłości zapłaciliśmy za nie cenę najwyższą, „Złota wolność”, przeciwstawiona interesom państwowości, na blisko półtora stulecia złożyła Polskę do grobu. Kiedy państwo słabnie — demokracja wyraża się w anarchię. Kiedy z kolei pojawia się arogancja, soplepaństwo, zadufanie władzy — siła państwa staje się pozorna.

Minione lata potwierdziły to raz jeszcze. Przekreślony został nie liczący się z rzeczywistością miraż łatwego sukcesu gospodarczego, cywilizacyjnego — wizja „Polski malowanej”. Leży ona u podłoża obecnego kryzysu gospodarczego. Przyniosła dotkliwie skutki w postaci przedwczesnego rozbudowania oczekiwań bez realnego pokrycia. Doprowadziła do spadku aktywności społecznej. Stąd zrodził się robotniczy protest 1980 roku.

Przegrała też demagogiczna wizja „Polski księżycowej”. Na grzech gospodarki miał powstawać dobrobyt. Od państwa żądano wszystkiego. O tym, że trzeba mu również coś z siebie dawać, mało kto wspominał. Opacznie pojmowana wolność i demokracja zatraciły klasowy charakter. Stały się swym zaprzeczeniem. Zagroziły w końcu samemu podstawom bytu Polski. Tej niszczycielskiej deformacji położył kres wprowadzenie stanu wojennego.

WYSOKI SEJMIE!

Zadaniem władzy jest tworzenie mocnej konstrukcji, w której demokracja socjalistyczna może się rozwijać. Po tej drodze kroczymy śmiało i bardziej konsekwentnie niż kiedykolwiek dotychczas. Zdajemy sobie sprawę, że odbiór społeczny wprowadzanych obecnie reform nie jest na razie proporcjonalny do ich rzeczywistego, perspektywicznego znaczenia. Część społeczeństwa żywi jeszcze nieufność, celowo podsyca na przez przeciwnika. Stan wojenny także tworzy bariery psychologiczne. Trzeba jednak patrzeć w futuro.

Socjalistyczne odnowienie ustawy sejmowej nadaje moc prawa. Wzrosła rola ludowego parlamentu, jego społeczny autorytet. Aktywność prawodawcza najwyższego organu władzy nie ma precedensu w dotychczasowej historii Polski. Nie jest to już „Sejm pracujący”, o który tak często dopominała się opinia, lecz ostatnio Sejm wręcz zapracowany. Pość projektów ustaw jest obecnie szczególnie wielka. Padają nawet głosy, że zbyt wielka. Potwierdza to jednak nasza zdecydowana wola szybkiego i nieodwracalnego uzyskania dla procesu reform podstaw prawnych. Powstaje i rozgałęzia się system socjalistycznej samorządności. Aktywnie działa szereg ciał doradczo-konsultacyjnych. Człysta staje się praktyka konsultacji z załogami zakładów przemysłowych. W sumie powstaje nowa jakość społeczno-politycznego obrazu naszego kraju. Wymaga ona nowego stylu pracy. Korzystania z instytucji i narzędzi socjalistycznej demokracji wszyscy musimy się uczyć.

WYSOKA IZBO!

W dniu wczorajszym Wysoki Sejm przyjął ustawę o związkach zawodowych. Otwiera ona nowy, niezwykle ważny etap w ruchu zawodowym. Stanowi doniosły akt na drodze normalizacji życia społecznego, wzbogacenia jego demokratycznych form.

Ale już odezwali się krakowie i zagraniczne głosy — będzie ich niewątpliwie więcej — przedstawiające przyjętą wczoraj ustawę jako złamanie zobowiązań, przekreślenie robotniczych nadziei. Jako próbę cofnięcia Polski do stanu sprzed sierpnia 1980 roku.

Jest to kłamstwo. O prawdziwych intencjach władzy wobec niezależnych, samorządnych związków zawodowych świadczya dobitnie fakty.

Czy możliwe było użycie siły w sierpniu 1980 roku? Tak. Było możliwe.

Czy możliwe było wcześniejsze wprowadzenie stanu wojennego? Tak. To również było możliwe. Władze dysponowały odpowiednimi środkami tak samo jak dysponują nimi dziś.

Czy możliwe było rozwiązanie związków zawodowych już w momencie wprowadzenia stanu wojennego? Tak. Istniała taka możliwość.

Czy możliwe było nawet jeszcze wczoraj odmienne potraktowanie różnych, istniejących dotychczas związków zawodowych? Tak. Było to możliwe.

Oto niezbite dowody naszych szczerzych intencji, rozważli, stworzenia wszystkim związkowcom jednakowych szans.

Nie potrafią tego podważyć rzecznicy wielkiego kapitału, udający dziś przyjaciół polskiego świata pracy. Tylko ludzie bardzo naiwni mogliby nie zrozumieć, że w kolejnej kampanii przeciwko Polsce nie chodzi o związki zawodowe, lecz o walkę z socjalizmem.

Sytuacja w polskim ruchu związkowym stała się niezwykle złożonym, splątanim węzłem problemów polityczno-społecznych, psychologicznych i moralnych. Wyjście z tego impasu stało się absolutnie konieczne.

Ruch związkowy nie może być i nie będzie ani przedłużeniem administracji, ani antysocjalistycznym zgromadzeniem politycznym. Nowe związki muszą być niezależne i w pełni samorządne. Istota porozumień społecznych sprzed dwóch lat pozostaje niezmieniona na dziś i na jutro.

Związki zawodowe powinny być jednocześnie czujnikiem napięć w systemie wczesnego ostrzegania. Mówiąc otwarcie, korzystniej jest poddawać się kontroli mas robotniczych, niż czekać aż nawarstwia się błędy, aż doprowadzą do sytuacji konfliktowej. Socjalistycznej władzy potrzebny jest rzeczywisty partner — taki, który powie prawdę w oczy, skrytykuje, nawet zaprotęstuje, lecz i weźmie na siebie ciężar współodpowiedzialności, kiedy wymaga tego sytuacja.

Sejm nadał związkom zawodowym tylko ramy prawne. O ostatecznym kształcie odrodzonego ruchu związkowego zdecydować ludzie pracy i nikt poza nimi. Bogatsi o tak wiele pouczających doświadczeń osadzą oni i ocenią to, co w każdym z nurtów związkowych było słuszne i cenne, przed tym, co go sprowadzało do manowce. Aby to było możliwe trzeba oddzielić realia od emocji. Symbole są ważne. Ale nie najważniejsze. Liczy się przede wszystkim właściwe miejsce związków w życiu społecznym. Liczy się autentyczna funkcja strażnika interesów ludzi pracy.

Zrozumiała jest gorączka wielu związkowców. Rozumiemy przywiązanie do nazwy „Solidarność”, ludzką pamięć o młodzieńczej, emocjonalnej dynamice tego związku. Nigdy ten wielomilionowy ruch nie był potęgą w całości. Odróżnialiśmy zawsze masy członkowskie od awanturniczej ekstremy. Szereg zakładowych ogniw „Solidarności” działało zgodnie ze statutem. Mogła tak być wszędzie. Ale jednak nie było. Przywódcy „Solidarności” deptali prawo, rujnowali gospodarkę,

zwalczyli nie tylko partię i rząd. Zniwastali i Sejm. A więc wszystkich posłów bez wyjątku. Także tych, którzy o tym zapomnieli.

Wiemy, że ciężko jest członkom związków branżowych, mających za sobą długą klasową tradycję. Nawet w najtrudniejszych warunkach umieli godzić obronę pracowniczych praw z poczuciem odpowiedzialności. Miali swój dorobek związki autonomiczne. Godnie przetrwały burzliwy okres zasłużony Związek Nauczycielstwa Polskiego i inne nie skondeferowane organizacje związkowe.

Ustawa stwarza wszystkim jednakowe szanse. Nie będzie u nas obywateli drugiej kategorii. Nie to jest ważne, skąd kto przychodzi, lecz to, czy opowiada się za socjalistycznym, robotniczym charakterem związku, czy potwierdza to w działaniu. Nowe związki zawodowe rozpoczyna działalność od najniższego, podstawowego szczebla — od zakładu pracy, gdzie każdy poznać może każdego. To najpewniejsza gwarancja przeciw manipulacji, zakulisowemu rozgrywkom.

Żywny zaufanie do mądrości klasy robotniczej, do jej patriotyzmu, jej rozum politycznego. Wierzymy, że ludzie pracy odrzucą rady fałszywych przyjaciół, że stworzą związki na miarę swych rzeczywistych potrzeb, na miarę potrzeb Polski Ludowej.

WYSOKI SEJMIE!

Mocna władza państwowa, skutecznie działająca rząd, sprawna i uczciwa administracja — to niezbędne warunki do tego, żeby państwo polskie było rządem, demokratycznie, sprawiedliwe.

Władza musi na zaufanie społeczne zapracować.

Odroziliśmy do lamusa wygodną zasadę, że myli się tylko przeciwnik lub poprzednik, podczas gdy aktualna władza ma zawsze rację. My również popełniamy błędy. Nie popełnia ich tylko ten, kto nie robi nic lub tkwi w kręgu asekurantwa i rutyny.

Rządowi na pewno można wiele zarzucić, ale nie to, że ukrywa przed opinią prawdę. Na odwrót: pracuje niejako przy otwartej kurtynie. Wchodzi już w nawyk systematyczne informowanie społeczeństwa o rządowych zamierzeniach i decyzjach, a następnie o stanie ich realizacji. Dotyczy to również urzędów wojewódzkich i wojewódzkich komitetów obrony.

Jawnosć życia publicznego objęła też w dopuszczalnym stopniu nawet problematykę resortu spraw wewnętrznych. Nie było poprzednio wyjątku, by minister przedstawiał Sejmowi dokładne informacje o ważnych, aktualnych sprawach dotyczących stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju.

Myślę, że również inne organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości będą mogły szerzej przed Sejmem oraz opinią publiczną zdawać sprawę ze swej działalności.

Prawo trzeba ciągle doskonalić, ale także uczyć się je rozumieć, przestrzegać i szanować. Gdy osadza się czynu i wydaje wyroki, jedni mówią, że są zbyt surowe, inni — że zbyt łagodne. Najważniejsze, aby były zgodne z prawem, równym dla wszystkich obywateli.

Zwalczana jest choroba biurokratyzmu. Po rozległych żmudnych pracach uchylono ostatnio 750 przestarzałych uchwał i decyzji Rady Ministrów, Prezydium Rządu i b. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. To znaczy około jednej trzeciej. Spośród resortowych aktów prawnych uchylono także około 30 proc. W przybliżeniu — prawie pięć tysięcy aktów. Kolejny cykl tych działań przed nami.

Poprawie ulec musi kultura urzędowania, funkcjonowanie służby użyteczności publicznej. Rząd zobowiązał ministrów i wojewodów do podjęcia kroków, które powinny ułatwić ludziom życie, przyspieszyć załatwianie spraw w urzędach i instytucjach. Żaden obywatel, przychodzący ze swoją sprawą, nie może być skazany na łaskawość urzędu.

Nie brak osób oraz instytucji, zajmujących się teorią organizacji pracy. Jest to jednak wciąż słaba strona naszej administracji, od szczebla naczelnego zaczynając. Niektóre problemy pomoże usprawnić ustawa o Radzie Ministrów. Nad jej projektem prowadzone są zaawansowane prace.

Uchwalona przez Wysoki Sejm ustawa o pracownikach urzędów państwowych otwiera przed nimi nowe horyzonty stabilizacji zawodowej, pracowniczego awansu. Przycej się do odbudowy społecznej rangi zawodu urzędnika. Podniesie poziom administracji. Rada Ministrów rozpatrzy wkrótce akty wykonawcze do tej ustawy.

Effektem pragmatyki będzie m. in. rozwinięcie systemu kształcenia i doskonalenia urzędników. Uruchamiane obecnie centrum podpolytomowego kształcenia pracowników administracji państwowej odegra w tym systemie pierwszoplanową rolę. Zakładamy, że stanie się kuźnią szczególnie wartościowej, perspektywicznej kadry, która zdolna będzie objąć w przyszłości kierownicze stanowiska państwowe.

WYSOKA IZBO!

Na temat sytuacji gospodarczej wypowiem się krótko. Najbliższe X Plenum Komitetu Centralnego PZPR pozwoli spojrzeć na nią w sposób poszerzony. Dziś podkreślić należy jedynie, iż gospodarka nasza ugięła się nadal pod ciężarem wielu trudności. Ale pojawiają się już pierwsze oznaki poprawy.

Po dwóch latach nieustającego spadku produkcji przemysłowej już drugi miesiąc z rzędu notujemy jej wzrost. We wrześniu nawet wyraźny, czteroprocentowy.

Stopniowo wzrasta wydajność pracy, a także eksport. W bieżącym roku po raz pierwszy od wielu lat zaczęliśmy uzyskiwać nadwyżkę w wymianie handlowej z krajami kapitalistycznymi. Nadal do brze prace górniczej i energetyki. Dzięki temu spodziewać się można, że w zimie polskie miasta i wieś zostaną należycie ogrzane. A przecież jeszcze rok temu z wielkim niepokojem liczyliśmy dni dziesiące od zimy. Wszystko to potwierdza naszą wspólną nadzieję, że jesteśmy na właściwej drodze, że regres gospodarki został zahamowany.

Nie ulega ona załamaniu, rozpadowi, który nam wróżyli. Mimo restrykcji, mimo znacznego obniżenia importu z krajów zachodnich, nie rzucano nas na kolana. Oto dowód, że własnymi siłami, rozwijając współpracę z bratnimi krajami korzystając z pomocy Związku Radzieckiego, potrafimy przezwyciężyć przeogromne trudności, obronić gospodarkę kraju. Decyduje przede wszystkim patriotyczna postawa naszego narodu, wysiłek ludzi pracy. Jest on tym bardziej godny uznania, że przebiega w warunkach poważnego spadku stopy życiowej i licznych dolegliwości życia codziennego.

Rząd będzie umacniał pozytywne oznaki i tendencje pojawiające się w gospodarce narodowej. Sprzyjać temu powinno konsekwentne uruchyżnienie reformy gospodarczej, właściwe wykorzystanie jej instrumentów. Dwa tygodnie temu Rada Ministrów oceniła przebieg jej wdrażania i społeczne skutki reformy. Zaleciła wprowadzenie niezbędnych korekt, mających na celu bardziej skuteczne przeciwdziałanie tendencjom inflacyjnym oraz zwiększenie motywacji dla lepszej, wydajniejszej pracy.

Pilnie skorygowane być muszą zasady kształtowania cen w przedsiębiorstwach. Rząd polecił przygotowanie zmian, które skutecznie zapobiegają będą nieuzasadnionym cenowym podwyżkom. Do momentu ich wprowadzenia użyjemy wszystkich możliwych środków, aby uchronić szkodliwie praktyki. Odbierane będzie prawo do samodzielności stanowienia cen umownych tym przedsiębiorstwom, które samodzielności nadużywają. Wyciągnięte zostaną wnioski służbowe, personalne, wobec kierownictw przedsiębiorstw lub zrzeszeń wchodzących w monopolistyczną znowę. Takie przypadki oceniamy na równi z działalnością spekulacyjną. W bieżącym kwartale przeprowadzona również zostanie weryfikacja handlowych marż. Zostaną obniżone, a tam, gdzie to możliwe, marże procentowe zostaną zastąpione kwotowymi, co powinno zapobiegać nieuzasadnionemu wzrostowi cen.

W reformowanym systemie płac musi obowiązywać zasada wiązania wzrostu wynagrodzeń ze wzrostem produkcji, z wydajnością pracy. Tej zasady nie wolno wypaczać. Tymczasem dochodzą sygnały, że niektórzy środki, wypracowane przez załogi i przeznaczone na płace, dziel się niewłaściwie. Zdarza się w niektórych przedsiębiorstwach i spółdzielniach, że za zbyt wysokie podwyżki przysługujące kierownictwom, pracownikom administracji, kosztem pracowników produkcyjnych, w tym mistrzów i brygadzystów, o których pozycję w zakładzie należy dbać szczególnie.

Płace, zgodnie z reformą gospodarczą, ustalają same przedsiębiorstwa. Dlatego też rząd zwraca się do samorządów pracowniczych, do rad nadzorczych spółdzielni oraz poleca ministrom i wojewodom, aby zwalczyli ostro takie niezgodne z poczuciem sprawiedliwości praktyki.

Kierując się sugestiami Biura Politycznego KC PZPR, rząd będzie ze szczególną troską kontynuował i inicjował działania, mające na celu łagodzenie ciężarów codziennego życia ludzi pracy.

Chodzi o zwiększenie dostaw na rynek podstawowych towarów, o sprawiedliwe zaopatrzenie poszczególnych regionów kraju, sprawne funkcjonowanie handlu, ułatwianie zakupów. Przede wszystkim,

na miarę aktualnych możliwości, zapewnić musimy godziwe warunki życia i pracy robotnikom załogom kluczowych zakładów produkcyjnych, ludziom najcięższego trudu. Tym, których praca ma decydujące znaczenie dla kraju, im należy się pierwszeństwo w podziale tego, co w rezultacie ich wysiłków jest do podzielenia.

Nie wystarczy jednak sprawiedliwie dzielić. O poprawie warunków życia rozstrzygnie przede wszystkim wzrost produkcji. Jeszcze nie wszystkie rezerwy i możliwości są wykorzystywane. Samodzielność, jaką dała reforma gospodarcza nie wszędzie wywala niezbędna inicjatywę. Nierzadkie są przypadki ukrywania niewiedzy, nieudolności, nasywności za baranawaniem przyczyn obiektywnych i jałowych utyskiwań.

Działacze gospodarczy, którzy w tym najtrudniejszym okresie wykazali inicjatywę, wyobraźnię ekonomiczną oraz odpowiednie kierownicze kwalifikacje — a takich przecież jest wielu — mają przed sobą ogromne pole do działania. Większe niż kiedykolwiek. Ci, którzy zamierzają przeczekać, licząc na przetrwanie, popełniają poważny błąd. Będą musieli ustąpić miejsca aktywniejszym, śmielszym. Reforma musi się udać, bez względu na przeszkody i opory, jakie jeszcze nie raz będzie napotykać.

Na szczególną uwagę zasługuje sytuacja w rolnictwie. Potwierdzamy trwałość polityki w stosunku do wsi. Dbać będziemy o dalszą poprawę warunków dla rozwoju produkcji rolnej. Duże znaczenie przywiązujemy do rychłego uchwalenia „Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin”.

W bieżącym roku w produkcji zbożowej uzyskano dobre wyniki. Gorzej w okopowych. Natomiast niezbyt pomyślnie są prognozy przyszłorocznej sytuacji w hodowli. Również poziom skupu zbóż w niektórych województwach pozostaje, w stosunku do uzyskanych planów, w wyraźnej dysproporcji. Wyrażając podziękowanie rolnikom za ich żniwny trud, za sprawne prowadzenie prac jesiennych, zwracamy się zarazem o zrozumienie dla ogólnospołecznych potrzeb.

Potwierdzamy również niezmiennosć polityki państwa wobec rzemiosła, popieranie jego rozwoju, tworzenie długofalowych, stabilnych warunków pracy dla uczciwych rzemieślników i drobnych producentów, prawo do godziwego zarobku. Z drugiej jednak strony, będzie zdecydowanie zwalczane żerowanie na trudnościach kraju, nieuczciwe bogacenie się kosztem społeczeństwa. Między innymi z tą myślą jeszcze w bieżącym roku przeprowadzona zostanie weryfikacja umów agencji.

Klasa robotnicza, wyczulona na krzywdę i społeczne zło, surowo osadza wyzyskiwaczy, tych, którzy zbijają fortunę na cudzym niedostatku, drwią z uczciwej pracy. Rząd przygotowuje i przedłoży Sejmowi projekty ustaw o zmianach w systemie podatkowym oraz nowelizacji postanowień kodeksu karnego w zakresie zwalczania łapownictwa. Zaostrzone zostaną sankcje za oszustwa podatkowe. Wzmocnimy system kontroli. Dla spekulantów i wszelkich amatorów niezasłużonych zysków nadechodzą gorsze czasy.

Kryzys, jaki przeżywamy, pobudził zjawiska patologii, do których zwalczania w takiej skali nasze państwo nie było wystarczająco przygotowane. Można się spodziewać, iż uchwalona dziś przez Sejm nowelizacja ustawy antyspekulacyjnej, a przede wszystkim coraz większy udział robotników w walce ze spekulacją, przyczynią się do bardziej radykalnego ograniczenia i eliminowania tej plagi.

Rząd przedłoży również Wysokiej Izbie projekty ustaw dotyczące postępowania wobec osób uchylających się od pracy, przeciwdziałania alkoholizmowi oraz postępowania w sprawach nieletnich. Będą one — jak się spodziewamy — przedmiotem decyzji Sejmu na następnym posiedzeniu. Niewątpliwie uszanowana zostanie wola klasy robotniczej, która jednoznacznie osadza przejawy społecznych anomalii, nieprawości i niesprawiedliwości. Co prawda, same ustawy nie rozwiążą trudnych społecznych problemów, ale stworzą podstawy prawne dla bardziej skutecznych działań państwa i społeczeństwa w tym zakresie.

WYSOKI SEJMIE!

Życie Polaków zostało głęboko zmaczone konfliktami, nieufnością, nietolerancją. Społeczeństwo obolało, wielokrotnie zwodzone obietnicami, zmęczone anarchią, zniechęcone do frazologów bez pokrycia, popada czasem w zwątpienie, czy w Polsce może być lepiej, inaczej. Gdy w wielu rodzinach ledwo wiąże się koniec z końcem, gdy kupno pary butów staje się problemem — niełatwo jest myśleć o przyszłości, o wielkich polskich sprawach. A jednak trzeba. Naród nasz przezwyciężał już trudniejsze próby. Potrafił dźwigać się z niedoli. My także musimy się na to zdobyć. Po to szukamy porozumienia.

Jest taka szansa. W Polsce rodzi się wielka idea — Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Wyrasta spontanicznie ze zbiorowej mądrości narodu, z wewnętrznej potrzeby ludzi myślących kategorią ogólnospołecznych. To z ich inicjatyw jeszcze w grudniu ub. roku zawiązywały się obywatelskie komitety ocenaia narodowego.

Ruch odrodzenia narodowego nie organizuje się na zamówienie. Powstaje samorzutnie. Jest to w naszym życiu społecznym zjawisko niezwykle cenne. Rośnie nie od elewacji, lecz od fundamentów. Daje początek koalicji sił dobrej woli, opartej na gruncie racji nadzędnych.

Socjalistycznego charakteru państwa, konstytucyjnego ładu, nienaruszalności sojuszu z Polską.

Kto ten fundament uznaje, znajdzie dla siebie miejsce. Kto go uznać nie chce — niech sobie buduje zamki z piasku na własny rachunek.

Naiwna byłaby pogoda za mirażem sztucznej jedności. Nie wysuwamy hasła „kochajmy się”. Mówimy inaczej: spróbujmy, dla dobra narodu, porozumieć się wbrew wszystkiemu i mimo wszystko. Porozumieć się — to przede wszystkim chcieć zrozumieć innych. Wybrać się urościć i uprzedzić, arbitralność, ocen i rozstrzygnięć. Myśleć po polsku o socjalistycznej Polsce. Innej bowiem nie ma i nie będzie.

W socjalistycznym państwie porozumienie musi mieć socjalistyczny treść. Rozstrzyga o niej uznanie nadzędności interesów ludzi pracy, przede wszystkim klasy robotniczej. Im więcej odstępstw od tej zasady, tym dalej od socjalizmu, tym bliżej do następnego konfliktu.

Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego może stać się cenną dźwignią socjalistycznej demokracji. Kolarzyć różnorodne poglądy, dążenia i aspiracje, odmienne punkty widzenia wielkich i małych organizacji społecznych, ruchu młodzieżowego, środowisk zawodowych, grup regionalnych, związków wyznaniowych, różnego rodzaju wspólnot i stowarzyszeń. Na tej płaszczyźnie powinni współdziałać bezpartijni z partijnymi, wierzący z niewierzącymi, społeczeństwo z władzą. Zwalczając niech to będzie pole do aktywnego działania dla bezpartyjnej większości społeczeństwa. Forma samoorganizacji sił patriotyczno-postępowych dla wspierania, ale też dla stosownej kontroli władzy, sposobu jej sprawowania. Administracja państwa otrzyma polecenie wylicia naprzeciw inicjatywom terenowych komitetów ruchu odrodzenia i ocenaia narodowego, życzliwego rozpatrywania zgłaszanych przez nie wniosków. Przychylność administracji nie może jednak przerodzić się w formalizm, zniszczyć samodzielność. Ruch powinien skupić rzeczywiste nalenności społeczników — nawet trudnych, niepopulnych, lecz cieszących się faktycznym autorytetem w swym środowisku.

Założenia programowe ruchu powstają w toku dyskusji. Już na wstępie widać, iż zakładają one ambitne zadania i cele.

Liczy się każda inicjatywa. Komitety odrodzenia narodowego mogłyby na przykład powoływać na swoim terenie społecznych meków zaufania. Ruch winien też mieć możliwość oddziaływania na opinię publiczną poprzez własne publikacje.

Z uznaniem oceniamy także dotychczasowe prace Komisji Inicjującej. Sytuacja dostrzega do utworzenia ogólnokrajowych ogniw ruchu. Wziew to na siebie, obok przedstawicieli partii, stronnictw sojuszników i stowarzyszeń katolickich i ewangelickich, osobistości ogólnie szanowane, o uznanym dorobku i autorytecie. Napływają nowe zgłoszenia. Liczymy na dalszy akces.

Jest naszym pragnieniem, aby PRON uzyskał możliwe najszerszy zasięg. Aby objął wszystko, co w Polsce patriotyczne, autentyczne i twórcze zgodne z racją socjalistycznego państwa. Te możliwości można wykorzystać lub stracić. Kto się od niej dystansuje, ten wkrótce stać się może cudzoziemcem we własnym kraju. Mówię o tym otwarcie. Porozumieć rozterki i wątpliwości. Obw jednak znów nie mówiono, jak w ubiegłym roku, o „zaprzeczonych szansach”.

WYSOKI SEJMIE!

Doniosła rola w dziele budowy porozumienia narodowego mogą odegrać związki wyznaniowe, przede wszystkim Kościół rzymskokatolicki.

Wzajemne stosunki państwa i Kościoła wywołują wciąż wiele domysłów i spekulacji, zwłaszcza za granicą. Ich cel jest jasny:

(Dalszy ciąg na str. 4)

Przemówienie premiera gen. armii W. Jaruzelskiego

(Dokończenie ze str. 3)

dyskredytacja socjalistycznego państwa, wyobrazanie sprzeczności w imię niepołączalnych, zimmownych celów.

W ciągu minionych dziesięciu wieków polskiej państwowości między Kościołem i państwem nie panowała niestanna idylla. Miały miejsce i konflikty, okresami znacznie ostrzejsze niż w powojennym okresie.

Również w Polsce Ludowej stosunki państwa i Kościoła układały się różnie. Obecnie te stosunki nie są złe. Oczywiście, mogłyby być lepsze. Ale mogłyby też być gorsze. Istnieją różnice zdań. Nie po winny one jednak prowadzić do konfliktu. Straciłoby na nim obie strony, a przede wszystkim — społeczeństwo polskie.

Dziś pragniemy wybrać z przeszłości i teraźniejszości to co łączy. Nie to, co mogłoby dzielić. Doceniamy wkład chrześcijaństwa w naszą narodową tożsamość i kulturę, w wartości etyczne. Szanujemy patriotyczną w latach wojny postawę duchowieństwa polskiego. Świadczy o tym udział delegacji państwowej w uroczystościach kanonizacji Maksymiliana Kolbego.

Wielkim dorobkiem Polski Ludowej jest odpolitycznienie postaw światopoglądowych, wolność sumienia, zanik ostrych niegdyś, antyhumanistycznych podziałów na wierzących i niewierzących. Przestrzegana jest konstytucyjnie zagwarantowana równość obywateli bez względu na ich wizerzenia. Dużą wagę przywiązujemy do udziału katolików świeckich w życiu państwowym i społecznym. Są coraz liczniejsi reprezentowani w organach władzy państwowej. Uczestniczą aktywnie w Komisji Inicjującej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wnosząc do jego tworzenia cenny, konstruktywny wkład.

Dla Kościoła jest poczesne miejsce w życiu społecznym socjalistycznej Polski. Wychodzimy naprzeciw jego prośbom i postulatam, które wiążą się z pełnieniem duszpasterskich misji. Zapewne nie ma w Europie innego kraju, gdzie wzniesiono by obecnie tyle kościołów, gdzie Kościół rzymskokatolicki miałby tak korzystne warunki do swej działalności. Myślę, że warto to docenić.

Z ubolewaniem trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkim odpowiada perspektywa zgodnego współżycia wierzących i niewierzących. Rozlegają się głosy jęczące, rodem z najciemniejszych kart kontrreformacji. Zdarzają się i sprzeczne z prawem działania. Rzeczniczy upolitycznienia Kościoła, opowiadając się po stronie tendencji przekreślonych przez historię, nawiązują nie do pojedynczego ducha II Soboru Watykańskiego, lecz do złych tradycji politycznego klerykalizmu. Fanatyzm nie ma w Polsce przyszłości.

Przeważająca część duchowieństwa katolickiego, duchowieństwo innych wyznań, jest zainteresowana w twym, konstruktywnym ułożeniu stosunków z władzami państwowymi. Rozumie wymogi narodowej racji stanu. To stanowisko znajduje i znajdować będzie z naszej strony pełne zrozumienie. Widzimy możliwość rozszerzenia dialogu i konstruktywnej współpracy. Z tą intencją Konsultacyjna Rada Gospodarcza przy Radzie Ministrów podjęła niedawno dyskusję z członkami Rady Społecznej przy Prymasie Polski.

Żywe zainteresowanie budzi zapowiedziana powtórna wizyta Jego Świątobliwości Jana Pawła II. Władzę PRL zajęły w tej sprawie powszechnie znane, jednoznacznie pozytywne stanowisko. Termin i warunki przygotowania wizyty są przedmiotem roboczych, daleko zaawansowanych uzgodnień w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. Jesteśmy gotowi je sfinalizować. Mogłoby to nastąpić podczas spotkania prymasa Polski z prezesem Rady Ministrów.

WYSOKA IZBA!

W interesie społeczeństwa nie leży zacieranie rzeczywistych podziałów politycznych. Nie leży też wystawianie pochopnych i przedwczesnych cenzur. Nie uważamy za opozycjonistów ludzi zagubionych, zdeorientowanych lub po prostu otumanionych. Jest ich jeszcze немало.

Z kolei miano „opozycjonistów” chętnie przyznają sobie i ci, którzy potrafią tylko zgłaszać pretensje i udzielać pouczeń. Środowiskowe dążenie się na władzę należy do aktualnej mody. Z reguły jest to bardziej szkodliwe niż groźne. Kiedyś, przez kilka lat po wojnie, oczekiwano nadmierne „jedźdźca na białym koniu”. Nie nadjechał. Tym razem też inaczej nie będzie.

Istnieje jednak i inna opozycja — ta bez cudzysłowu. Zaciełtrawiona. Inspirowana przez sieć obcych rozgłośni dywersyjnych. Gotowa prowokować nawet rozlew krwi. Działalność kontrrewolucyjnych grup sprawiła, że stosowanie środków nadzwyczajnych trwa dłużej niż zamierzaliśmy.

Nie okopaliśmy się jednak w stanie wojennym. Podtrzymujemy zamiar jego zawieszenia, czy nawet zniesienia, jeśli spełnione będą warunki, jakie sformułowaliśmy z tej trybuny 21 lipca. Późniejsze zajścia nadwerżają realność tego zamierzenia. Liczę jednak, że go nie przekreśli.

Poszczególne ograniczenia stanu wojennego znosimy tak szybko, jak to jest możliwe. Padają glosy, wcale nierządne, że zbyt szybko. W społeczeństwie występują na ten temat zróżnicowane poglądy. Obywatela przedstawiają je w licznych listach. Pragniemy jednak konsekwentnie dążyć po drodze zapowiedzianej 13 grudnia.

Przechylając się do wniosku Komisji Inicjującej PRON, będziemy w miarę poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku w kraju, ograniczać stosowanie internowania. Przewiduje się wkrótce dalsze, znaczne zwolnienia osób internowanych. Ukrywający się dotychczas członkowie nielegalnych grup, są po dobrowolnym ujawnieniu się zwalniani, otrzymują szansę powrotu do normalnego życia. Chcieli byśmy to kontynuować.

Minister spraw wewnętrznych przygotowuje nowelizację ustawy o paszportach. Kształtowana na podstawie obowiązujących przepisów praktyka zmierzająca do zaważenia ograniczeń i tworzenia dalszych ułatwień w realizacji prawa obywateli do wyjazdu za granicę. Rząd przed wnieśieniem projektu ustawy szczegółowo rozpatrzy postulaty zgłaszane przez obywateli posłów oraz opinię publiczną.

OBYWATELU MARSZAŁKU!

WYSOKI SEJME!

Modlił się nasz poeta o „wielką wojnę ludów”. Dziś raczej należałoby wznosić modły, aby ojczyznę wojną zachować, ocalić przed atomową pożogą.

Polaków straszy nie trzeba. Nie należy do bojaźliwych. Mimo to jest niezbędne, aby świadomość niekorzystnych zmian w sytuacji międzynarodowej stała się nieodłącznym składnikiem obywatelskiej, patriotycznej refleksji. Konfrontacyjny kurs imperializmu bardziej niż kiedykolwiek po zakończeniu II wojny światowej stwarza niebezpieczeństwo wojny.

Pokoju świata zagrażają przede wszystkim programy zbrojeń NATO. Negatywne, nie liczące się z głosem narodów stanowisko administracji amerykańskiej prowadzi do impasu we wszystkich najważniejszych rokowaniach międzynarodowych. Związek Radziecki oświadczył, że jako pierwszy nie użyje broni jądrowej. Stany Zjednoczone odmówiły złożenia podobnego zobowiązania. Waszyngton od-

rzucił nawet wysuniętą przez grupę wybitnych polityków amerykańskich ideę zamrożenia potencjałów jądrowych USA i ZSRR. Wymowa tych faktów jest jednoznaczna.

Nie żyjemy w próżni. Nasze problemy wewnętrzne stały się w obecnej sytuacji fragmentem globalnej rywalizacji między kapitalizmem i socjalizmem. Kto tego rozumieć nie chce, nie ma moralnego prawa, aby wypowiadać się o przyszłości państwa i narodu. Polska bawić się nie wolno. Żyjemy w świecie twardej realności. Nie ma w nim miejsca na dziecinne złudzenia.

Krytyczny w stosunkach międzynarodowych okres wymaga szczególnego poczucia realizmu. Wymaga rozumowania z wyprzedzeniem. Wojskowo-polityczne cele Paktu Atlantycznego nie mają nic wspólnego z interesem Polaków. Zachowujemy suwerenne, niezbywalne prawo do decydowania o polskich sprawach. Polska nie będzie bezwolnym narzędziem w rozgrywce o syberyjski gazociąg. Nie będzie popychadłem w realizacji cudzych celów.

Z wielką uwagą śledzimy zmiany zachodzące ostatnio w Republice Federalnej Niemiec. Dotychczasowy dorobek stosunków dwustronnych, zarówno politycznych, jak i gospodarczych, zawierał wiele pozytywnych elementów. Pragniemy, aby nie ucierpiały one na zmianie rządu w Bonn.

Deklarujemy nadal gotowość do obopólnie korzystnej współpracy. Musi ona respektować istniejącą w Europie układ sił oraz nienaruszalność europejskich granic. Zawarte między naszymi krajami porozumienia są w świetle prawa międzynarodowego nieodwołalne. Stanowi to dobry punkt wyjścia do kontynuacji i pogłębienia stosunków dwustronnych. Szwarcz możliwości, aby RFN rozszerzyła wkład w dzieło odprężenia.

Wszystko, co dzieje się na niemieckiej ziemi, budzi w nas, zrozumiałe, czujne zainteresowanie. Działające i perspektywiczne interesy narodu stanowią będą zawsze podstawę naszych ocen. Dotychczasowy stosunek chrześcijańskiej demokracji do Polski, wojowniczo oświadczający niektórych polityków, ich identyfikowanie się z rewanżystycznym tzw. „złomkstwem”, nakazujący zdwojona przeczność. Do Polaków, często już w drugim pokoleniu urodzonych na ziemiach zachodnich, znów napływała zza Łaby listy „przestrzegające” przed nabywaniem nieruchomości, w tym ziemi uprawnej.

Rodzące się zaufanie łatwo poderwać, trudno naprawić. Kruchy jest jeszcze dorobek normalizacji, nie zabliźniły się rany przeszłości. Nacjonalistyczna prawica za Łabą, wskrzeszając wielkogermanskie aspiracje, zmierza raz jeszcze w ślepią uliczkę. W tym zwłaszcza kontekście dla każdego Polaka staje się oczywista doniosłość sojuszu i przyjaźni, jakie łączą nas z pierwszym socjalistycznym państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W tych niebezpiecznych czasach szczególnego dla Polski znaczenia nabiera poczucie wspólnoty ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, przynależność do wielkiej koalicji obronnej — Układu Warszawskiego.

Polska zainteresowana jest w pomysłach, potęgach i bezpieczeństwie Związku Radzieckiego. Radziecki sojusznik zainteresowany jest w silnej, ustabilizowanej, bezpiecznej Polsce. Darzymy się nawzajem szacunkiem i zaufaniem. Rozwiązując suwerennie własne wewnętrzne problemy, Polska zwiększa swą partnerską i sojuszniczą wiarygodność.

Rad jestem stwierdzić wobec Wysokiej Izby, że podczas spotkania, jakie w sierpniu br. odbyłem na Krymie z sekretarzem generalnym KPZR, Leonidem Breżniewem, zbieżność interesów Polski i Związku Radzieckiego znalazła wyraz jednoznaczny. Wspólna była też troska o zapobieżenie groźbie wojny.

Prawdziwe bezpieczeństwo Polski, integralność jej narodowego terytorium, mają swą jedyną gwarancję w systemie politycznym, jaki ukształtował się w wyniku II wojny światowej. Konstrukcja pokoju w Europie, wzniesiona na wzajemnie nierozdzielnych porozumieniach z Jaltą i Poczdamem, opiera się dziś tak samo, jak opierała się przez wszystkie lata powojenne, na ścisłym sprzężeniu interesów wszystkich krajów socjalistycznych. Każda próba naruszenia tego systemu, manipulowanie jego elementami, musiałaby doprowadzić do bardzo niebezpiecznych następstw. Mamy w Polsce tego świadomość.

WYSOKI SEJME!

Wrodo do przewodniej myśli dzisiejszego wystąpienia.

Kładziemy już dziś podwaliny pod rozwiązania i porządku, które rozwijają się w naszym kraju po powrocie pełnej normalizacji. Chcemy, aby silne i sprawne państwo, korona życia zbiorowego, miało niewzruszone wsparcie w zorganizowanym demokratycznie społeczeństwie. Społeczeństwo uzyska zagwarantowany wpływ na działalność państwa.

Jest to proces złożony i wymagający czasu. Ale reformy to zajęcie dla wytrwałych i cierpliwych. Ocena ich owoców także wymaga cierpliwości.

Historia naszego narodu składa się z wielkich i cennych dokonań, lecz i z zbyt wielu zaniechań, z dzieł nie dokończonych. Przed stu laty jeden z największych historyków polskich, Michał Bobrzyński pisał: „Musimy odnieść w całej grozie skutki lekkomyślności, na chwilowym uczuciu polegających porwów, ażeby zachować zapal, wzbudzić w sobie zmysł polityczny, wyzyskanie warunków, mekka energię wyrwania i pracy”. Niewiele można dziś do tych słów dodać. Nie osiągniemy wiele stojąc jedną nogą w epoce saskiej, a drugą — w końcu XX wieku. Nie uporamy się z wyzwaniem przyszłości, mijać się od uniesienia do desperacji.

Od nas wszystkich zależy jakie będą losy ojczyzny. Dzisiejsze troski, krzywdy i wanie za jakiś czas pozostaną tylko we wspomnieniach. Do Polaków należy odpowiedź, jak szybko to się stanie.

WYSOKA IZBA!

Pragnę z kolei przedstawić propozycje zmian w składzie Rady Ministrów.

Zaczynając od Prezydium Rządu, wnoszę o odwołanie wiceprezesa Rady Ministrów, obywatela Zbigniewa Madeja ze stanowiska przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i powołanie na to stanowisko, również z zachowaniem dotychczasowej funkcji, wiceprezesa Rady Ministrów, obywatela Janusza Obodowskiego.

W wyniku tego przesunięcia, wicepremierowi Madejowi zamierzam powierzyć całościowo zagadnienie współpracy gospodarczej Polski z innymi państwami, w tym przewodniczenie delegacji PRL w powołanych dla takiej współpracy stałych komisjach międzyrządowych.

Natomiast wicepremier J. Obodowski, koordynując w rządzie całokształt problematyki gospodarczej, uzyska możliwość bezpośredniego kontaktowania się z organami operatywnymi decyzji ze strategią wychodzenia z kryzysu gospodarczego i perspektywicznym planowaniem.

W tych warunkach rozwiązany będzie Konfikt Gospodarczy Rady Ministrów, z jednoczesnym przejęciem jego funkcji w znacznym stopniu przez Prezydium Rządu, a w części przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, w odpowiednio wzmocnionym składzie.

W sumie nastąpi usprawnienie w podziale obowiązków wewnątrz Prezydium Rządu, przy czym bez zwiększania liczby jego członków oraz zapewni — dla całej Rady Ministrów z Komisją Planowania

włącznie — możliwości lepszej organizacji pracy, koordynacji i współdziałania.

Zakładając akceptację przez Wysoki Sejm powyższych wniosków kadrowych, dziękuję wicepremierowi, obywatelowi Januszowi Obodowskiemu i Zbigniewowi Madejowi za pracę w dotychczasowych ukladach oraz życzę powodzenia na zmienionych posterunkach.

Wnoszę również o odwołanie ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów obywatela Andrzeja Jedynaka. Wysoki Sejm powołał go na tę funkcję z chwilą, gdy urząd premiera powierzył mi. Razem działaliśmy aż do dzisiaj. Cenę jego pracę oraz współpracę w Prezydium Rządu. Rezygnuję z niej z powodu ważnej potrzeby mianowania ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w bratniej Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej. Obywatel Andrzej Jedynak, który swego czasu w służbie dyplomatycznej już zdobył doświadczenie, proponuję tę przyjąć. Ze swej strony — w przeświadczeniu aprobaty wniosku przez Wysoką Izbę — pragnę mu szczerze podziękować i życzyć dalszych osiągnięć.

W tymże przeświadczeniu przedstawiam propozycję powołania obywatela Zbigniewa Szałajdy na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów, z równoczesnym odwołaniem ze stanowiska ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego. Myślę, że jego godny uznania wkład, jaki do działalności rządu wnosi na dotychczasowej funkcji, jest dla tej propozycji dobrą rekomendacją.

Przechodząc teraz na szczebel ministerialny, wnoszę o odwołanie: — obywatela Mariana Krzaka ze stanowiska ministra finansów z jednoczesnym zamiarem wykorzystania jego wiedzy i doświadczenia w innej odpowiedzialnej pracy państwowej.

— obywatela Tadeusza Opolskiego ze stanowiska ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w związku z potrzebą reorientacji resortu na zwiększenie budownictwa mieszkaniowego i odpowiadającej temu zmiany na funkcji kierownika resortu. Pragnę przy tej okazji z uznaniem podkreślić przykładową postawę obywatela Opolskiego, która okazała przed rokiem w niezwykle trudnej sytuacji resortu, gdy zgodził się przyjąć urząd ministra i teraz, gdy wobec zmienionych potrzeb zamierzam powierzyć mu inne, odpowiedzialne stanowisko w administracji państwowej.

— obywatela Antoniego Rajkiewicza ze stanowiska ministra pracy, plac i spraw socjalnych, na jego prośbę, w związku z zamiarem powrotu do pracy naukowo-dydaktycznej w Uniwersytecie Warszawskim. Obywatel Antoni Rajkiewicz, jako profesor, wybitny specjalista z dziedziny polityki społecznej, zgodził się jednocześnie na powołanie w skład Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, w której pracach służyć będzie swą wiedzą i doświadczeniem;

— obywatela Józefa Tejchmę ze stanowiska ministra kultury i sztuki na jego prośbę. Obywatel Józef Tejchma, jako wieloletni działacz polityczny i państwowy, będzie wykorzystany w innej odpowiedzialnej służbie państwowej.

Składam z tego miejsca serdeczne podziękowanie obywatelom: Marianowi Krzakowi, Tadeuszowi Opolskiemu, Antoniemu Rajkiewiczowi i Józefowi Tejchmie za ich wszystkie dokonane podczas pracy w rządzie wysiłki i wniezione cenne wkłady do prac Rady Ministrów.

Wnoszę o powołanie:

— obywatela Stanisława Kukurykę na stanowisko ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych,

— obywatela Edwarda Łukosza na stanowisko ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego,

— obywatela Stanisława Niekarcza na stanowisko ministra finansów,

— obywatela Kazimierza Zygulskiego na stanowisko ministra kultury i sztuki.

Kandydata na stanowisko ministra pracy, plac i spraw socjalnych proponuję Wysokiej Izbie na jednym z najbliższych posiedzeń.

Z uwagi na to, że życiorys obywatela Janusza Obodowskiego przedstawiałem Wysokiej Izbie na posiedzeniu w dniu 21 lipca 1981 r., a życiorys obywatela Zbigniewa Szałajdy też w ub. roku, w dniu 3 lipca — ograniczę się do przedstawienia obywatelom posłom kilku nowych kandydatów na stanowiska ministrów.

Stanisław Kukuryka urodził się w 1928 r. w Zemborzycach koło Lublina, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Technikum Szkoły Budownictwa w Lublinie, a następnie Wydział Prawa w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, uzyskując tytuł magistra. Pracę zawodową rozpoczął w 1947 r. do 1955 r. pracował w pionie Centrali Miejskiej w Lublinie jako kierownik Wydziału Inwestycji i Budownictwa. W latach 1955—1958 był w Lublinie kierownikiem Zarządu Budownictwa Wiejskiego w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, później do 1965 r. prezesem Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a następnie do 1966 r. dyrektorem oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Od 1967 r. do 1972 r. pełnił funkcję zastępcy prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie. W 1972 r. został wybrany prezesem Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Posel na Sejm VII i VIII kadencji, Członek PZPR.

Edward Łukosz urodził się w 1929 r. w Czechowicach, w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył w Uralskim Instytucie Politechnicznym, uzyskując tytuł magistra inżyniera mechanika. W 1956 r. podjął pracę w Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Porcie koło Zawiercia, przechodząc kolejno aż do stanowiska szefa produkcji. W latach 1961—1963 był głównym inżynierem w Andrychowskiej Fabryce Maszyn, później do 1964 r. dyrektorem naczelnym Biura Projektów Konstrukcji i Technologii Obrabiarek Zespołowych i Narzędzi w Warszawie, następnie do 1973 r. dyrektorem technicznym i dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie. W 1973 r. został przeniesiony do pracy na stanowisko dyrektora Zespołu Przemysłu Maszynowego w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Członek PZPR.

Stanisław Niekarcz urodził się w 1941 r. w Anówce, w Mołdawii, w rodzinie chłopskiej.

Studia wyższe ukończył na Wydziale Finansowym w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, uzyskując dyplom magistra ekonomii. Pracę zawodową rozpoczął w 1965 r. w Ministerstwie Finansów, przechodząc kolejne szczeble służbowe do dyrektora Departamentu Przemysłu i Budownictwa tego resortu włącznie. Od dnia 1 czerwca 1977 r. został przeniesiony do pracy w Komitecie Centralnym PZPR na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Planowania i Analiz Gospodarczych. Od lutego 1980 r. pełni funkcję zastępcy kierownika Zespołu Doradców Ekonomicznych prezesa Rady Ministrów. W listopadzie 1980 r. powołany został na stanowisko wiceprezesa pierwszego zastępcy prezesa Narodowego Banku Polskiego, Członek PZPR.

Kazimierz Zygulski urodził się w 1919 r. w Wolance koło Borysławia, w rodzinie inteligentkiej.

Studia wyższe odbywał w latach 1937—1941 na wydziale prawa Uniwersytetu Lwowskiego. W 1961 r. uzyskał stopień doktora, w 1973 r. tytuł profesora nadzwyczajnego.

W okresie okupacji hitlerowskiej działał w ruchu oporu na terenie województwa lwowskiego. Od 1944 r. przebywał w Związku Radzieckim. Po powrocie do kraju w 1955 r. pracował do 1959 r. w Zakładzie Sociologii i Historii Kultury Polskiej Akademii Nauk w Łodzi jako adiunkt. W 1959 r. przeszedł do Instytutu Filozofii i Sociologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, w którym kieruje do obecnej chwili badaniami socjologicznymi nad kulturą.

W latach 1970—1971 pełnił funkcję prorektora Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej i Teatralnej w Łodzi, później do 1972 r. doradcy wiceprezesa Rady Ministrów.

Autor licznych prac naukowych i monografii z dziedziny sociologii kultury. Jest członkiem Prezydium Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, członkiem Polskiego Komitetu Międzynarodowej Rady Muzealnej oraz członkiem Prezydium Komitetu Nagród Państwowych. Bezpartyjny.

(PAP)

Zakończenie dwudniowego posiedzenia Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 2)

marszałkowskiej projektów dalszych aktów prawnych z zakresu polityki społecznej dotyczących m. in. uprawnień rentowych inwalidów wojennych i wojskowych, górników i pracowników kolejowych oraz reformy zasiłków rodzinnych.

Pos. ZDZISŁAW WYDRZYŃSKI przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR podkreślił, że realny program udoskonalenia systemu emerytalno-rentowego nakreśliła uchwała IX Zjazdu PZPR. Poseł stwierdził, iż rządowy projekt ustawy o emeryturach pracowników i rentach odpowiada w swoich głównych zasadach i rozwiązaniach uzasadnionym postulatowi społecznemu oraz postanowieniom uchwały IX Zjazdu PZPR. Stwierdził jednocześnie, że uchwalenie ustawy nie może oznaczać zakończenia rozwoju prawa emerytalnego. Omawiany projekt należy oceniać jako jeden z ważnych „stanów ciążościowej kodyfikacji prawa ubezpieczeniowego.

Projekt ustawy naparł także w imieniu swoich klubów poselskich postawie CZESŁAW MADRY (ZSL) i BARBARA KOZIEJ-ZUKOWA (SD). Projekt skierowano do Ko-

misji Sejmowej oraz do Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie w celu zaopiniowania.

Postanowiła FELICJANA LESIŃSKA (ZSL, okr. wyb. Łódź-Srodm.) w imieniu sejmowych Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych przedłożyć sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy „O zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji”. Projekt ten obejmuje występujące obecnie czyny, które powinny być uznane za przestępstwa lub wykroczenia. Spekulacja — jak stwierdziła — ostatnio nasiliła się, przybierając wręcz bardzo groźne rozmiary. Braki towarów najbardziej potrzebnych i poszukiwanych powodują, że mimo trudnej sytuacji rodzin pracowników niektóre towary pierwszej potrzeby są kupowane niemal za każdą cenę, bardzo obciążając budżety rodzinne i powodując szeroki strumień dopływu środków dla ludzi nieuczciwych, zajmujących się spekulacją. To uzasadnia pilną potrzebę dalszego doskonalenia systemu prawnego obowiązującego w tym zakresie, zgodnie z aktualną sytuacją.

Sejm uchwalił te ustawy. Z upoważnieniem Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji

Prac Ustawodawczych pos. EUGENIA KEMPARA (PZPR) przedstawiła projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu alimentacyjnym. Do najważniejszych zmian przewidzianych w tej nowelizacji należy podwyższenie górnej granicy dochodu na osobę w rodzinie, warunkującej prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego — do 4 tys. zł, a górnej granicy samych świadczeń — do 2 tys. zł. Rozszerza się krag osób uprawnionych do korzystania z funduszu na te, które posiadają zarządzenie sądu zabezpieczające roszczenia alimentacyjne, oczywiście w przypadku bezskuteczności egzekucji. Wprowadza się możliwość kontynuowania wypłaty świadczeń z funduszu przez okres do sześciu miesięcy po śmierci osoby zobowiązanej do alimentacji, jeżeli uprawnionemu nie przysługuje renta rodzinna. Ustawa zapewnia w sprawach o świadczenia z funduszu alimentacyjnego taką samą drogę odwoławczą jak w innych sprawach z ubezpieczenia społecznego.

Sejm jednogłośnie uchwalił tę ustawę.

Minister komunikacji JANUSZ KAMIŃSKI przedstawił rządowy projekt ustawy „Prawo o ruchu drogowym”, w której poszczególne

przepisy i definicje zostały precyzyjnie sformułowane, zastrzeżono wymagania w stosunku do osób kierujących pojazdami, a także stworzono warunki dla usprawnienia pracy organów administracyjnych w tej dziedzinie. Opracując ustawę uwzględniono w szerokim zakresie przepisy międzynarodowe.

Projekt ustawy skierowano do komisji sejmowych.

Po przerwie przemówienie wygłosił prezes Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI (tekst wystąpienia zamieszczamy oddzielnie).

Następnie Sejm przystąpił do głosowania nad propozycjami zmian w składzie Rady Ministrów przedstawionymi przez premiera Wojciecha Jaruzelskiego.

Przy pierwszym głosie wstrzymujemy się Sejm odwołal wicepremiera Zbigniewa Madeja ze stanowiska przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Odwołal następnie Andrzeja Jedynaka — przy 2 głosach wstrzymujących się — ze stanowiska wicepremiera.

Ze stanowisk ministrów w głosowaniu odwołani zostali: finansów Marian Krzak (przy 7 głosach wstrzymujących się); budownictwa

i przemysłu materiałów budowlanych — Tadeusz Opolski (przy 4 głosach wstrzymujących się); pracy, plac i spraw socjalnych — Antoni Rajkiewicz (przy jednym głosie przeciwnym i 16 wstrzymujących się); kultury i sztuki — Józef Tejchma (przy 6 głosach przeciwnych i 12 wstrzymujących się).

Z kolei Sejm przystąpił do głosowania nad propozycją powołania Zbigniewa Szałajdy na stanowisko wicepremiera. Została ona przyjęta przy 3 głosach wstrzymujących się. Sejm powołał następnie stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremierowi Januszowi Obodowskiemu — przy 2 głosach wstrzymujących się. Sejm powołał ministrów: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stanisława Kukurykę (przy 26 głosach wstrzymujących się); hutnictwa i przemysłu maszynowego — Edwarda Łukosza (jednogłośnie); finansów — Stanisława Niekarcza (przy 3 głosach wstrzymujących się); kultury i sztuki — Kazimierza Zygulskiego (przy 11 głosach wstrzymujących się).

W kolejnym punkcie Sejm wysłuchał odpowiedzi na interpelacje poselskie.

M. in. pos. BOŻENA HAGER-MALECKA (bezp.) wskazała, że obowiązujące przepisy finansowe utrudniają w niektórych przypadkach polskim naukowcom udział w zagranicznych zjazdach i sympozjach. Odpowiedzi udzielił wice-minister finansów WITOLD BIEN. Znaczną część zagranicznych wyjazdów naszych naukowców finansowana jest — powiedział — m. in. ze środków państwowych, dotyczy to wyjazdów służbowych. Istnieje też grupa tzw. wyjazdów popieranych. Dotychczas przy tych wyjazdach prawo do zakupu dewiz przysługiwało naukowcom posiadającym paszport prywatny. Uwzględniając opinie posłanki, że przepis ten stanowi pewne utrudnienie, minister finansów zwolnił się od prezesa NBP o zmianie tych zasad i umożliwienie zakupu dewiz na wyjazdy popierane niezależnie od rodzaju posiadanego przez pracowników nauki paszportu. W Bień poinformował też o innych możliwościach finansowania wyjazdów zagranicznych pracowników nauki oraz obowiązujących w tym zakresie przepisach.

Przed godz. 17 w sobotę Sejm zakończył dwudniowe obrady.

(PAP)

Omówienie ustawy o związkach zawodowych

Rozdział pierwszy ustawy o związkach zawodowych określa podstawy działania i cele związków. Związki zawodowe są samorządne. Są niezależne od organów administracji państwowej i gospodarczej. W swojej działalności statutowej nie podlegają nadzorowi i kontroli ze strony organów administracji państwowej.

Ustawa podkreśla, że wszystkie związki zawodowe mają równe prawa. Organy państwowe obowiązane są traktować na równi wszystkie związki zawodowe. Organy administracji państwowej i gospodarczej obowiązane są do powstrzymywania się od wszelkich działań prowadzących do ograniczenia niezależności związków zawodowych lub ich działalności zgodnej z prawem.

Związki zawodowe — czytamy dalej — działają na podstawie statutu, który powinien być zgodny z Konstytucją PRL oraz innymi ustawami. W szczególności związki zawodowe stoją na gruncie zasad społecznej własności środków produkcji, będącej podstawą socjalistycznego ustroju państwa, uznają określonej w Konstytucji PRL przewodnią rolę PZPR w budowie socjalizmu oraz konstytucyjne zasady polityki zagranicznej PRL.

Przynależność do związku zawodowego jest dobrowolna. Nikt nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do związku lub pozostawania poza związkiem.

Związki zawodowe reprezentują interesy zawodowe swoich członków wobec kierownictw zakładów pracy, organów administracji państwowej i gospodarczej, organizacji społecznych, a także w stosunkach z organizacjami związkowymi innych krajów oraz współpracą z tymi organizacjami i organizacjami.

Związki zawodowe reprezentują i bronią praw i interesów pracowników w zakresie warunków pracy i płac oraz warunków socjalno-bytowych i kulturalnych, m. in. w zakresie polityki racjonalnego zatrudnienia oraz kształtowania praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy, wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń na rzecz pracowników, bezpieczeństwa, higieny i kultury pracy, świadczeń socjalnych dla pracowników i ich rodzin, kształtowania się cen i sytuacji rynkowej oraz kosztów utrzymania pracowników i ich rodzin.

Związki zawodowe współuczestniczą w kształtowaniu i realizacji zadań społeczno-gospodarczych rozwoju kraju, działają na rzecz pomnożenia dochodu narodowego i sprawiedliwego jego podziału.

Związki zawodowe prowadzą działalność wychowawczą na rzecz kształtowania etyki zawodowej, a także przestrzegania zasad współżycia społecznego.

W końcowym artykule tego rozdziału stwierdzono, że związki zawodowe mogą przystępować do międzynarodowych organizacji związkowych.

Następny rozdział omawia zasady tworzenia związków zawodowych. Prawo tworzenia i zrzeszania się w związki zawodowe przysługują osobom świadczącym pracę w ramach stosunku pracy, bez względu na podstawę takiego stosunku i stanowisko. Związek zawodowy zrzesza pracowników zatrudnionych w danej gałęzi pracy, w danym rodzaju zatrudnienia lub w zawodzie.

Ustawa wymienia następnie grupy, którym nie przysługują prawa przynależności do związku. Dotyczy to m. in. żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariuszy MO i służby więziennej, pracowników zatrudnionych w jednostkach wojskowych i innych jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi spraw wewnętrznych.

Osoby zamierzające założyć związek zawodowy wybierają komitet założycielski i uchwalają statut. Liczba założycieli w dniu złożenia statutu do rejestracji nie może być mniejsza niż 30 osób.

Wszystkie członkowie związku mają czynne i bierne prawo wyborcze. Statut może określić, kiedy funkcje administracyjne i funkcje z wyboru w związkach zawodowych nie mogą być łączone. Wybory do władz związkowych odbywają się w głosowaniu tajnym.

Związek zawodowy nabywa osobowość prawną oraz prawo do działania z dniem zarejestrowania. Sąd odmówi rejestracji, jeżeli treść statutu wskazuje, że organizacja nie jest związkiem zawodowym w rozumieniu ustawy albo postanowienia statutu są niezgodne z jej przepisami. Sąd wykreśli związek zawodowy z rejestru w razie podjęcia w sposób przewidziany w statucie uchwały o rozwiązaniu związku lub też jeżeli liczba członków związku utrzyma się poniżej 50 osób dłużej niż przez 3 miesiące. Od postanowienia sądu w tych sprawach przysługuje środek odwoławczy do Sądu Najwyższego.

Związki zawodowe mają prawo tworzyć zrzeszenia i organizacje międzyzwiązkowe.

Następny rozdział — prawa i obowiązki związków zawodowych. Związki zawodowe mają prawo opiniodawcze w sprawach dotyczących aktów prawnych oraz decyzji dotyczących praw i interesów ludzi pracy i ich rodzin, w tym warunków życia emerytów i rencistów. Dotyczy to m. in. projektów planów społeczno-gospodarczych. Opinia związku zawodowego wyrażona na piśmie powinna być przedstawiona właściwemu organowi władzy lub administracji w terminie jednego miesiąca. W razie rozbieżności stanowisk organu władzy terenowej lub administracji obowiązany jest ustosunkować się do postulatów lub opinii związku zawodowego i zawiadomić związek na piśmie o swym stanowisku wraz z jego uzasadnieniem.

W sprawach wspomnianych wyżej związek zawodowy ma prawo wyrażania swej opinii publicznie, a także na posiedzeniu właściwej komisji Sejmiku lub Rady Narodowej i jej organów.

Związkom zawodowym przysługują prawo występowania z wnioskami w sprawie wydania lub zmiany aktu prawnego dotyczącego praw i interesów ludzi pracy i ich rodzin.

Związkom zawodowym przysługują prawa zawierania układów zbiorowych pracy o zasięgu ogólnokrajowym. Układy takie obejmują wszystkich pracowników danej gałęzi pracy, bez względu na przynależność do związku. W gałęziach pracy nie objętych układami zbiorowymi regulowanie warunków pracy i płacy następuje po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Związki zawodowe mają prawo dokonywania ocen warunków pracy, płacy i bytu pracowników. W tym celu związek zapewnia się pełną informację o sytuacji społecznej i gospodarczej w skali kraju, województwa oraz zakładu pracy, z zastrzeżeniem zachowania przez związki tajemnicy państwowej, gospodarczej i służbowej.

Związki zawodowe mają prawo prowadzenia we własnym zakresie prac badawczych w dziedzinach objętych działalnością statutową, a w szczególności badań statystycznych, analiz indeksu cen i płac oraz innych elementów warunków bytu i pracy.

Związki zawodowe mają prawo prowadzenia własnej działalności wydawniczej dla celów pracy związkowej oraz prowadzenia działalności oświatowej i kulturalnej. Mają także prawo prezentowania problemów związkowej w ogólnie dostępnych ośrodkach i ich organizacjom środków masowego przekazu, zgodnie z przepisami regulującymi działanie tych ośrodków.

Kolejny rozdział dotyczy zakładowej organizacji związkowej. Do zakresu działania tych organizacji zaliczono m. in. zajmowanie stanowiska we wszystkich indywidualnych sprawach pracowników w zakresie uniormowanym w przepisach prawa pracy; zajmowanie stanowiska wobec kierownictwa zakładu pracy i organu samorządu załogi w sprawach dotyczących praw i interesów załogi zakładów pracy a w szczególności przy ustalaniu regulaminu pracy, regulaminu nagród i premiowania, rozkładu czasu pracy.

Na wniosek zakładowej organizacji związkowej kierownik zakładu pracy obowiązany jest udzielić bezpłatnego urlopu pracownikowi powołanemu do pełnienia funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej.

Problematyka sporów zbiorowych i prawa do strajku zawarto w następnym rozdziale. W razie zaistnienia sporu zbiorowego właściwe organy związków zawodowych i administracji są obowiązane niezwłocznie podjąć rokowania. Jeżeli rokowania nie doprowadzą do rozwiązania sporu, każda ze stron może zadać wszczęcie postępowania pojednawczego. Jeżeli spór ponadzakładowy nie został rozwiązany w tym trybie, strony obowiązane są poddać go rozstrzygnięciu przez kolegium arbitrażu społecznego przy Sądzie Najwyższym, zaś spór zakładowy — kolegium arbitrażu społecznego przy okręgowym sądzie pracy i ubezpieczeń społecznych.

Związkom zawodowym przysługują prawa organizowania strajków. Pojęcie strajku zdefiniowano w projekcie ustawy w sposób następujący: strajk polega na dobrowolnym zbiorowym powstrzymaniu się pracowników od wykonywania pracy w celu obrony interesów ekonomicznych i socjalnych danej grupy pracowników.

Strajk jest środkiem ostatecznym i nie może być ogłoszony bez

uprzedniego wyczerpania możliwości załatwienia sporu. Przy podejmowaniu decyzji o ogłoszeniu strajku organ związkowy bierze pod uwagę współmierność żądań do strat związanych ze strajkiem. Nie dopuszczalny jest strajk o charakterze politycznym. Udział w strajku jest dobrowolny. Nikt nie może być zmuszony do udziału lub odmowy udziału w strajku. Strajk ogłasza się co najmniej na 7 dni przed jego rozpoczęciem.

Wymieniono następnie grupy, którym nie przysługują prawa do strajku. Chodzi tu m. in. o pracowników zatrudnionych w jednostkach podległym ministrowi obrony narodowej i spraw wewnętrznych, w zakładach przemysłu obronnego, w zakładach pracy produkujących, magazynujących i zaopatrujących w środki żywności, w zakładach służby zdrowia. Strajk jest zabroniony w zakładach pracy położonych na terenie, na którym ogłoszono stan klęski żywiołowej.

W okresie strajku zorganizowanego w myśl przepisów ustawy pracownik zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz innych uprawnień ze stosunku pracy, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia. Związki zawodowe i ich zrzeszenia mogą tworzyć fundusz strajkowy i decydują o jego wykorzystaniu.

Kolejny rozdział formułuje zasady odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy. Kto w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją nie dopełnia obowiązku lub w inny sposób narusza przepisy ustawy, podlega karze grzywny do 50 tys. zł.

Kto kierując strajkiem zorganizowanym wbrew postanowieniom ustawy podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny do 50 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Warszawie w razie stwierdzenia, że dany organ związku zawodowego prowadzi działalność rażąco sprzeczną z ustawą ustala 3-miesięczny termin dostosowania działalności tego organu do obowiązującego prawa. Postępowanie sądowe wszczynają się na wniosek prokuratora generalnego PRL. W razie bezskutecznego upływu tego terminu Sąd Wojewódzki w Warszawie może m. in. zażądać przeprowadzenia w określonym terminie nowych wyborów do organu związku. Jeżeli te środki okazały się bezskuteczne, Sąd na wniosek prokuratora generalnego, orzeka o skreśleniu związku z rejestru.

W ostatnim rozdziale obejmującym przepisy przejściowe i końcowe stwierdzono, że rejestracje związków zawodowych dokonane przed dniem wejścia w życie ustawy tracą moc prawną.

Rozpoczęcie działalności związkowej odbywać się będzie w następujących terminach: po 31 grudnia 1982 r. — przez organizacje związkowe w zakładach pracy — nie wcześniej niż po zarejestrowaniu ich statutu przez sądy wojewódzkie; po 31 grudnia 1983 r. — przez ogólnokrajowe organizacje związkowe; po 31 grudnia 1984 r. — przez zrzeszenia i organizacje międzyzwiązkowe.

W okresie do 31 grudnia 1983 r. do organizacji związkowych w zakładach pracy nie stosuje się przepisów określających minimalną liczebność komitetu założycielskiego oraz członków związku.

W okresie przejściowym do 31 grudnia 1984 r. w zakładzie pracy działa jedna organizacja związkowa.

Rada Państwa w uzasadnionych przypadkach może skrócić termin powołania ogólnokrajowych organizacji związkowych, organizacji międzyzakładowych, a także skrócić termin obowiązywania zasady, że w zakładzie pracy działa jedna organizacja.

Po okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy Rada Państwa, po konsultacji ze związkami zawodowymi, dokona oceny przebiegu realizacji ustawy i w razie potrzeby wystąpi z inicjatywą jej zmiany.

Tekst ustawy ogłoszony będzie w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw”.

OMÓWIENIE USTAWY O SPOŁECZNO-ZAWODOWYCH ORGANIZACJACH ROLNICZYCH ZAMIESZCIMY W NUMERZE JUTRZEJSZYM

XX Kongres Techników Polskich

(Dokończenie ze str. 1)

Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Komunikacji. Dekoracji sztandarów tych organizacji dokonał wiceprzewodniczący Rady Państwa T. W. Młynarz.

Następnie prezes NOT — A. Kopeć i przewodniczący Rady Głównej NOT — Janusz Szosland wręczyli 24 wybitnym działaczom wielce ceniony w środowisku technicznym Medal im. B. Rumińskiego. Wśród nich są dwaj łódzianie — Jerzy Jablikiewicz i Franciszek Kacprzak.

Wicemarszałek Sejmu Z. Gertych podkreślił, że uchwała kongresowa będzie bodźcem do powstania nowych aktów legislacyjnych, o których zadaniem Sejm. M. in. B. Mikiewicz mówił o potrzebie pełniejszego włączenia NOT do działań resortu szkolnictwa wyższego.

Istotę pierwszego dnia obrad stanowił referat programowy prezesa NOT — A. Kopecia, referaty doc. W. Jurewicza (o problemach wdrażania reformy gospodarczej i kierunkach jej doskonalenia), prof. Jana Kaczmarskiego (o poglądach środowiska technicznego na politykę naukowo-techniczną w latach 1980)

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych techników

W pierwszym dniu obrad XX Kongresu Techników sekretarz KC PZPR Z. Michalek i minister E. Mikiewicz dokonali aktu dekoracji wyróżniających się działaczy NOT. ORDER SZTANDARU PRACY i KLASY otrzymali: A. Kolański, W. Kuncewicz i A. Zielenko, KRZYZ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU ODOBODZENIA POLSKI otrzymali: S. Faliński i J. Jablikiewicz, ORDER SZTANDARU PRACY II KLASY — W. Kłopotowski, KRZYZ KOMANDORSKI ORDERU ODOBODZENIA POLSKI — M. Gwiazdecki, W. Obulowicz, M. Szeliński, J. Rauluk, KRZYZ OFICERSKI ORDERU ODOBODZENIA POLSKI — 9 osób w tym łódzianie: B. Bachman, Z. Lopot, K. Teslawski, KRZYZ KAWALERSKI ORDERU ODOBODZENIA POLSKI — 20 osób w tym: Z. Bielawski, L. Bogusławski, Z. Kotonowski, W. Piliński, J. Szymanski, Z. Jurkowska-Wieczorek, S. Jaskiewicz, ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI — 30 osób w tym: M. Kowalewski, M. Mamiński, J. Nowak, SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI — 23 osoby w tym: P. Fabiański, Z. Janiszewski, S. Koszorek, W. Witarski, E. Zakrzewski, D. Zaraska, M. Kębliński, D. Piotrowski, M. Krzysiak.

Odznaczenia pobrał w imieniu Biura Politycznego KC, gen. armii W. Jaruzelskiego i własnym sekretarzem KC — Z. Michalek. W uroczystości uczestniczyli T. Czechowicz i J. Niewiadomski.

Kolejne sankcje Reagana

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan, w czasie weekendu wygłosił ze swego rancha w Kalifornii przemówienie radiowe, w którym wyraził zaniepokojenie uchwaleniem przez Sejm PRL ustawy o związkach zawodowych. R. Reagan uważa, iż z dystansu wielu tysięcy kilometrów lepiej wie, niż my, tutaj, w Polsce, jak się mamy rzadzić i urządzić w swoim własnym kraju.

Prezydent, który załazną ręką przy pomocy policji i policyjnych kajdanków złamał strajk kontrolerów ruchu lotniczego, obecnie poucza polski świat pracy i polski Sejm o tym, jak mają być ukształtowane stosunki pomiędzy związkami zawodowymi, a państwem. Uznając, że ustawa o związkach zawodowych nie jest po jego myśli, oświadcza, że Ameryka nie może temu przyglądać się spokojnie. Dlatego też wydał polecenie podjęcia kroków, zmierzających do zawieszenia tzw. klauzuli najwyższego uprzywilejowania dla eksportu polskiego na rynek Stanów Zjednoczonych, co zmierza do ograniczenia eksportu polskiego lub pogorszenia jego opłacalności, to znaczy odpływu polskiego dochodu narodowego na rzecz Stanów Zjednoczonych. Oświadczył również, iż podejmie takie działania w stosunku do zachodnich sojuszników, które spowodowałyby podobne posunięcia z ich strony w stosunku do Polski.

Ronald Reagan stwierdza zarazem obłudnie, iż posunięcia te nie są skierowane przeciwko Polakom, lecz przeciwko polskiemu rządowi, próbując podważyć suwerenność państwa. Jego parlamentowi i jego rządowi — nie po raz pierwszy — warunki, które według niego muszą spełnić, jeśli chcą „zasłużyć” na łaskawe potraktowanie przez odległe, wielkie mocarstwo, wśród których wymienia: zniesienie stanu wojennego i zwolnienie internowanych.

UPI, jak też poza nim, wywierano naciski na Reagana, aby ogłosił on Polskę krajem niewypłacalnym wobec Stanów Zjednoczonych. Jednakże rzecznik Departamentu Stanu — Speaks oświadczył, że administracja nie zamierza podejmować takiego kroku. Sądzi, że powiedział — że najskuteczniej będzie utrzymywać naciski na Polskę, aby spłaciła swój dług.

Polska Agencja Prasowa czuje się w obowiązku przypomnieć, że w związku z wypowiedzią prezydenta Reagana w sprawach polskich, iż Polska nie jest członkiem Paktu Atlantyckiego, lecz członkiem Układu Warszawskiego i sojusznikiem Związku Radzieckiego. Jest krajem, którego armia wraz z armią radziecką zatknęła na gruzach hitlerowskiej Rzeszy, na gruzach Reichstagu swój biały, czerwony sztandar.

Polska Agencja Prasowa chciałaby również przypomnieć, że w dotychczasowej historii wieloletnich stosunków narodów polskiego i amerykańskiego, raczej Amerykanie mają powody do tego, aby święcić pamięć Pułaskiego i Kościuszkę.

Polacy mają wytwarzając wiele powodów, aby żywić uczucia przyjaźni i sympatii do narodu amerykańskiego. Setki tysięcy naszych rodaków w okresie rybołówstwa Polski

i w okresie międzywojennej niepodległości emigrowało do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w poszukiwaniu elementarnej pracy człowieka, prawa do pracy, którego nie mogli zrealizować we własnym kraju. Wiele ludzi polskiego pochodzenia, jak i Polaków przebywających czasowo w Stanach Zjednoczonych w okresie II wojny światowej, odegrało istotną rolę w przebiegu polityki koalicji antyhitlerowskiej: USA, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Wystarczy przypomnieć tu wybitną rolę światowej sławy polskiego ekonomisty, Oskara Langego w walce wyborczej F. D. Roosevelta, prowadzącej do utworzenia tej koalicji. Koalicji, której zwycięstwo określiło nowy ład w świecie i Europie, ład porozumienia z Jaltą i Poczdamu, owarunkowany dla utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Koalicji — od której niechcący po zbliżeniu hitlerowskiej Rzeszy państwa Zachodu przeszły do polityki zimnej wojny.

Polska Agencja Prasowa stwierdza, że tak, jak kiedyś po II wojnie światowej nie wjechał do Polski Anders na białym koniu, tak i dzisiaj nie nadzieje do niej na żadnym koniu żaden kalifornijski dziedzic.

Polska Agencja Prasowa chciałaby zwrócić uwagę wszystkim, którzy w niedopuszczalny sposób chcą ingerować w wewnętrzne sprawy Polski i w suwerenne decyzje jej najwyższych ustawodawczych władz parlamentarnych, że naruszają dobre zwyczaje dyplomatyczne. Kartę Narodów Zjednoczonych i obrażają uczucia narodowe Polaków.

Polska Agencja Prasowa stwierdza, że tak, jak kiedyś po II wojnie światowej nie wjechał do Polski Anders na białym koniu, tak i dzisiaj nie nadzieje do niej na żadnym koniu żaden kalifornijski dziedzic.

Polska Agencja Prasowa chciałaby zwrócić uwagę wszystkim, którzy w niedopuszczalny sposób chcą ingerować w wewnętrzne sprawy Polski i w suwerenne decyzje jej najwyższych ustawodawczych władz parlamentarnych, że naruszają dobre zwyczaje dyplomatyczne. Kartę Narodów Zjednoczonych i obrażają uczucia narodowe Polaków.

O. Maksymilian Kolbe świętym

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród konsekratorów uroczystej dzisiejszej mszy obok kardynałów i biskupów jest ksiądz Konrad Szeveda, towarzyszy ojca Kolbego z Obozu w Oświęcimiu, jeden z tych, którzy szczerze nie podzielił losu blisko 2 tys. polskich księży, ofiar hitlerowskiej eksterminacji.

W liturgii dzisiejszej uroczystości jest wiele słów i momentów uniwersalnych. Kardynał Pellicani kierując do papieża Jana Pawła II prośbę o kanonizację przypomina, że błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe był znany jest światu jako wzór chrześcijanina. A kiedy papież ogłosił, że uroczystym dekretem ogłasza ojca Kolbego świętym, długo nie młknął oklaski.

W zbrany tłum padają słowa Jana Pawła II: „Święty Maksymilian Kolbe oddał życie za brata. Była w tej śmierci cała ostateczna wielkość ludzkiego czynu, ludzkiego wyboru, świadectwo miłości”.

Niezależnie od filozoficznych przesłanek można powiedzieć, że na planie św. Piotra wraz z wniesieniem na ołtarze heroicznego polskiego kapłana dokonali się akt uznania dla najwyższych wartości ludzkich.

Sonda „Dł” na temat ustawy o związkach zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

Wyrocznia więc poza ramy działania określone dla ruchu związkowego, które moim zdaniem można w uproszczeniu określić jako ochronę interesów socjalno-bytowych pracowników. Ruch związkowy musi być jednak odrodzony. Nowa ustawa określa zasady jego powstania. Czy będą to związki takie, jakich oczekują ludzie — czas pokaże. Wiele zależy od samych związkowców.

Pracownia kina „Wisła”: — Nie zasnaliśmy do dobrego w dawnych związkach w ramach CRZZ, ale zawiadomiam się również na „Solidarność”. Teraz trudno mi będzie odbierać zaufanie nowe związki. Nie zdążyłam jeszcze dokładnie przeczytać ustawy. Jestem jednak pewna, że związki są potrzebne. Muszą jednak spełnić kilka warunków, a przede wszystkim pozyskać zaufanie ludzi. Nie będzie to łatwe po ostatnich doświadczeniach.

— Związek powinien bronić robotnika — stwierdza BRONISŁAW ZAWALSKI, ekspedитор na stacji PKP Łódź-Kalisza. — O nowej ustawie wiem tyle, co zdążyłem usłyszeć z radia i telewizji. Byłem członkiem „Solidarności” i wydał mi się, że ten związek mógłby

działać dalej, gdyby nie weszło do niego wielu ludzi mających inne, polityczne cele. Sądzę, że można być zostać przy „Solidarności” — pod warunkiem odsunięcia od związku działaczy politycznych. Nową ustawę trzeba sobie jeszcze przemyśleć.

Pielęgniarki dyżurujące w sobotę wieczorem w jednym z łódzkich szpitali opowiadały za strukturą związkową sprzed stanu wojennego. — Zapisywałam się do „Solidarności” i na razie nie mam zamiaru przystępować do innych związków. Za wcześniej jeszcze bym wyrobić sobie pogląd na temat nowych postanowień Sejmu. MARIAN ŚWINOGA, maszynista PKP Łódź-Oleśnica: — To, co ustalaliśmy w Sejmie, brzmi bardzo obiecująco. Ale kto nam zagwarantuje, że tak będzie w praktyce? Byłem działaczem „Solidarności”. Chyba nieszczęsny rozwiązano ten związek. Należało przywrócić jego strukturę, a tylko odizolować ludzi, którzy mieli wygórowane ambicje polityczne.

W pomieszczeniu ekspedycji nr 2 na pl. Barlickiego spotkaliśmy kilku kierowników autobusów i pracowników MPK. Odbyła się tam krótka, zaimprovizowana dyskusja. Oto kilka opinii:

— Przede wszystkim jest za wcześnie, aby coś mówić o nowych związkach. Trzeba poczekać przynajmniej rok, żeby przekonać się czy szlachetne założenia zawarte w ustawie sejmowej będą respektowane w praktyce.

— Byliśmy świadkami już niedługo deklaracji. Nie pierwszy raz słuchamy różnych obietnic. Potem życie pokazuje, że jest inaczej. — Niedobrze, że rozwiązano „Solidarność”. Był to autentyczny ruch związkowy. A błędy zdarzają się przecież każdemu.

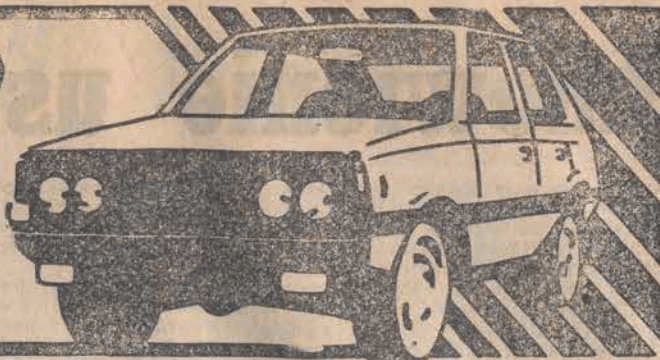
— Trzeba przyznać, że mamy teraz duży zamęt w głowie.

O wypowiedzi prosiłmy ludzi, którzy pracowali podczas sobotnio-niedzielnego weekendu. Opinie formułowane były na gorąco. Nie wszyscy zdążyli jeszcze zapoznać się z treścią ustawy o związkach zawodowych. Większość wypowiedzi oparta była na wiadomościach znanych z radia i telewizji. Wiele osób przez nas indagowanych wręcz odmówiło odpowiedzi na pytania.

W większości opinii potwierdziła dość powszechna teza, iż na ukształtowanie się stosunku politycznej klasy robotniczej do nowej sytuacji w ruchu związkowym potrzeba czasu, chociaż wszyscy są zgodni co do tego, że związki muszą istnieć.

Zebrał: P. SKIPIŃSKI

TRZEBA GRAĆ ABY WYGRAĆ! KUP LOS LOTERII **Byskawica**
do wygrania **50 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH**
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE
LOS W KIOSKACH „RUCH”



**BIURO PODRÓŻY,
TURYSTYKI I WYPOCZYNKU**
mgr tur. Wojciecha Marzyńskiego
ŁÓDŹ, ul. JULIAŃSKA 4,
tel. 55-26-06
**ZAPRASZA
NA ZIMOWY WYPOCZYNEK**
♦ 9-dniowe pobyty świąteczno-
noworoczne (23 grudnia — 2
stycznia);
♦ w okresie ferii szkolnych (28
stycznia — 6 lutego);
♦ 5-, 7-, 10-dniowe od stycznia
do kwietnia 1983 r.
Pensjonaty — pokoje z łazienka-
mi lub umywalkami oraz pokoje
gościnne —
**KARKONOSZE, TATRY,
BESKID, BIESZCZADY.**
35344-g

Nieruchomości

DZIAŁKĘ z domkiem let-
niskowym i M-4 własno-
ściowe zamienie na do-
mek, segment Oferty
„37046” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ 2000 m budynek
letniskowy i gospodarczy
w Kolumnie sprzedam Of-
erty „37048” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny z
garażem, duży ogród
wolny — sprzedam Łódź
— Ruda. Tel. 16-60-25
34263 g

KUPIE dom jednorodzin-
ny w Zgierzu W rozlicze-
niu M-3 of. Stefana. Tel.
55-20-51. 34623 g

GŁÓWNO — plac zalet-
niskowy 1400 m —
sprzedam Oferty z ceną
„34424” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

SPRZEDAM nowy dom,
budynek gospodarczy —
1000 m c.o. 130 ha ziemi
Oferty „34687” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

WEZMĘ w dzierżawę plac
z pomieszczeniem gospo-
darczym. Tel. 697-64.
34352 g

DZIAŁKĘ budowlaną na
Sikawie sprzedam Of-
erty „34608” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

DOM piętrowy — wszyst-
kie wygody, garaż, pom-
ieszczenia mieszkalne —
sprzedam. Ksawerów,
Wschodnia 133. 34614 g

SPRZEDAM fermę kurzą
Barbara Kubiś wsiel. Mo-
dlińska kolo Jezowa —
Skierniewickie. 34623 g

KURSY

♦ gastronomiczne („duża” i tzw.
„mała gastronomia”)
♦ bukieciarstwa i kwiaciarstwa,
ORGANIZUJE
od października br. w Zd. Woli
**WOJEWODZKI
UNIwersytet Robotniczy
ZSMP W SIERADZU,**
ul. Kościuszk 6, tel. 46-36 i 37-72.
2120-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT MONTAŻOWYCH
„CHEMOMONTAŻ”**

w Pionkach, ul. Przemysłowa 2,
woj. radomskie

**zatrudni natychmiast
pracowników w zawodzie:**

■ **MONTER KONSTRUKCJI
METALOWEJ**
■ **SPAWACZ.**

Przedsiębiorstwo prowadzi budo-
wy w zakładach przemysłu che-
micznego na terenie kraju m. in.
w Tarchominie oraz produkuje
aparaturę chemiczną i konstruk-
cje stalowe. Prowadzimy również
budowy za granicą: NRD, WRL,
Czechosłowacja.

ZAPEWNI SIĘ:

— wynagrodzenie wg układu
zbiorowego pracy w budow-
nictwie,
— zamiejscowym pracownikom
bezpłatne zakwaterowanie w
hotelu robotniczym,
— wyżywienie w stołówce za-
kładowej za częściową odpła-
tnością.

W sprawie omówienia warunków
pracy i płacy należy się zgłaszać
u kierownictwa grupy robót nr
5 PRM Chemomontaż na tere-
nie Zakładów Przemysłu Bar-
wników Boruta” w Zgierzu, ul.
Struga 30. 2336-k

**Kupno
Sprzedam**

BRYLANT kupię. Oferty
34790” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96.

KUPIE wiertarkę stołową.
Tel. 774-16. 34617 g

WTRYSKARKE i zgrze-
warkę do PCV kupię. Tel.
53-18-53. 34708 g

MIKROAMPEROMIERNIE —
kupię. Tel. 728-40. 34158 g

KUPIE dywan wełniany
3x4. Tel. 53-32-53. 34338 g

SPRZEDAM białą suknie-
ciubną (wzrost 168 cm),
deskę krawiecką kullmann
Miarki 7 m. 20. po 16.
35872 g

MASZYNĘ krawiecką mes-
ką, telewizor czarno-biały
„Elektron” — sprzedam.
51-18-79. 34398 g

JUBILERSKIE kamienie
syntetyczne produkcji au-
stralijskiej — sprzedam. Of-
erty „34258” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

VW 1302L, opony Syreny,
grzejnik olejowo-elektrycz-
ny — holenderski termi-
n 10 l. telewizor kolorowy —
japoński — sprzedam. Tel.
769-08. 34250 g

TITUL amerykański sprze-
dam Oferty z ceną
„34788” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96.

MZ ES-250, płaszcz skór-
ny męski — sprzedam. Tel.
55-89-43. 34645 g

SPRZEDAM czynny za-
kład ślusarski. Oferty
„34730” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

NOVA „Praktyk Super
TL” — sprzedam. Oferty
„34219” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96.

BOAZERIE sosnowa, roz-
kład „Ledy” — sprzedam.
Oferty „34232” Biuro O-
głoszeń, Piotrkowska 96.

MEBLE, pralkę, inne —
sprzedam. 350-11.

SPRZEDAM magiel-praso-
wałnię, Gnieźnieńska 25 od
10-17. 34672 g

SKŁADANA łódź żaglowo-
wiosłowa „Mewa 2” —
sprzedam. Tel. 53-91-14.
34758 g

MSH 101, Daniela WS-503
kolumny 40 W — sprzedam
Tel. 51-19-32 po 16. 34705 g

KIÓW — automatycznie Zenit
(nowe) — sprzedam. Ha-
logeny falekoszowe — no-
we kupię. Tel. 51-24-02.
34763 g

SPRZEDAM grzejnik żel-
wny i powiększalnik fo-
tograficzny Piotrkowska
96 m. 62. 34620 g

DYWAN wełniany 3x4 no-
wy — sprzedam. Oferty
„34428” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

SPRZEDAM kocioł co
Kamino 2 m sześć. i bar-
wnik oranż kwasny i kon-
strukcje wiaty telefon
435-76 od 15. 34444 g

SPRZEDAM barakowóz.
Jan Zdunski, Szczecół
97-420, ul. Praga 55. 34143 g

OVERLOCK — sprzedam.
Oferty „34608” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

PIERŚCIONKI złote 18 k
sprzedam. Tel. 51-96-95 po
16. 34515 g

SIATKĘ ogrodzeniową —
sprzedam. Ziota 8, Perła-
ski. 34712 g

SPRZEDAM magnetofon
stereofoniczny M 2405 S
nowy, czuły. Oferty
„34377” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

SPRZEDAM futro „skalne
wydrw chińskie” duży roz-
miar oraz nowy bolier e-
lektryczny 80 L. Tel.
51-22-20. 34138 g

SPRZEDAM relikwiarz ży-
dowski. Oferty „34137”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96

KOMPLET stołowy stylo-
wy — sprzedam. Tel.
887-60. 34259 g

JEANS sprzedam. W-wa
32-14-53. 34725 g

FUTRO damskie z nutri-
sprzedam. Traktorowa 202
34725 g

SPRZEDAM 2-letniego psa
doga czarnego z rodowo-
dem z powodu wyjazdu
Bartoka 89 m. 16 b. blok
464, po godz. 16. 34621 g

SPRZEDAM nowe futro
szare łapki karakułowe.
Tel. 56-21-14 po 17. 34284 g

SPRZEDAM złoty sygnet
19 g i bransoletę 91 g. Of-
erty „34315” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

COCKER spaniele koloro-
we rodowodowe — sprze-
dam. Pl. Kościelny 4 m.
68. 34330 g

„SYRENE R-20” (1975) —
sprzedam. Kłonowa 3 m.
25 — Bakiuty. 34616 g

SPRZEDAM „Taunusa 12
m” 1965 rok po remoncie.
Tel. 52-99-37, po 18-tej.
34728 g

SPRZEDAM „Flata 125p
Pick-up” Łódź, ul. Sre-
brzyńska 47 m. 9. 34626 g

„TRABANTA 601” rok
1973, stan idealny sprze-
dam. Tel. 15-99-86. 34146 g

„FIATA 125p — 1300” —
1975 — sprzedam. Tel.
53-52-80. 34439 g

ZAPOROŻKA (1978) sprze-
dam. Jarzynowa 42, po 16.
34485 g

FORD Transit sprzedam,
zamienie, inne propo-
zycje. Lokalu na stolarnię
poszukuję. Kubański, Mo-
tyłowa 9 m. 17 (Radio-
gosczy). 34621 g

SPRZEDAM samochód
„Muscel” (towarowo-osobo-
wy) z częściami zamiennymi
lub zamienie na osobo-
wy. Miarki 7 m. 20, po
16. 35856 g

KUPIE opony do Zasta-
wy 1100 nowa, tel. 256-51.
34241 g

SPRZEDAM karoserie „Sy-
reny 104”. Tel. 272-62.
34752 g

NOVA kabine do „Zuka”
lub po wypadku — kupię.
Tel. 697-64. 34359 g

NADWOZIE „Flata 125p”
— sprzedam. Mosięzna 5
34673 g

„SILNIK „Flata 1500” —
sprzedam. Tel. 52-77-52
wczorajem. 34446 g

SPRZEDAM łódź, tuleje
serwo-Moskwiacz 412. Tel.
53-61-46. 34179 g

VW — 1300, blacharka po
remonte i perfeksję
Spaderskiego — sprzedam
Edwarda 23 m. 8 po godz.
16. 34206 g

ZAMIEŃ 5 opon 560x13
z dekami na 165 SR 13
oraz na suchy akumulator
6SC46 na 6SE60. Tel. 53-91-14.
34758 g

4 OPONY 145/13 — sprze-
dam. Oferty „34674” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska 96

GARAŻ poszukuję. Tel.
51-18-79. 34497 g

GARAŻ Bałuty Śródmie-
skie wynajmę. kupię. Tel.
51-07-74. 34700 g

GARAŻ poszukuję w o-
kolicy Francuskańska. By-
tomskiej Wojska Polskie-
go. Tel. 55-87-84. 34504 g

GARAŻ poszukuję. M-3
kwaterunkowe 35 m za-
mienie na większe. Oferty
„34289” Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96

SKIERNIEWICE — spół-
dzielczość M-5 zamienie na
podobne w Łodzi 652-22 do
16. 34714 g

KUPIE M-3 Bałuty. Tel.
55-20-51. 34725 g

SANOK — M-3 zamienie
na Łódź lub okolice Wła-
domoszcza. Włók 22
Jezów. 34753 g

M-4, komfortowe z tele-
fonom własności — pil-
nie kupię. Grabieniec 20-65.
Łódź, tel. 82-68-21. 34292 g

MŁODE bezdzietne małżeń-
stwo poszukuje samodzi-
elnego mieszkania na 2 la-
twa. Tel. 53-89-84, po 18
34226 g

POSZUKUJE lokalu na
pracownie krawiecką na
Bałutach. Poszukuję mie-
szkania na 2 lata. Sprze-
dam jeans. Tel. 51-49-86.
34610 g

ZAMIEŃ 3 pokoje bloki
na M-2 i M-3 tel. 784-16.
34244 g

KUPIE mieszkanie w no-
wym budownictwie M-2.
W rozliczeniu „Flat 125p”
nowy. Tel. 53-58-96 po godz.
17. 34768 g

LOKAL w Konstancynie
wynajmę. rzemieślnicowi.
Tel. 51-73-39. 34737 g

KAWALER lat 27 kupi lub
wynajmie pokój z kuch-
nią w starym budownict-
wie z wygodami. Oferty
„34646” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

ZAMIEŃ M-3 w Rudzie
Śląskiej (2 pokoje) na po-
dobne w Łodzi. Telefon
51-04-36. 34246 g

KUPIE mieszkanie. W roz-
liczeniu „Flat 125 p”. Tel.
757-22 lub 448-40. 34632 g

POSZUKUJE mieszkanie.
Tel. 418-98. 34637 g

LOKAL handlowy w cen-
trum Strykowska do wynaj-
ęcia. Oferty „34438” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM M-4, 50 m
kw. z telefonem — wlas-
nościowe, 1 p. dzielnica
Zubardz. Oferty z ceną
„34135” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

PRACOWNICA szpitala
poszukuje pokoju w śródm-
ieściu. Oferty „34197” Bi-
uro Ogłoszeń, Piotrkowska
96.

POSZUKUJE 2-pokojowego
mieszkania na rok. Tel.
52-54-16. 34333 g

CUDZOZIEMIEC — mał-
żeństwo poszukuje M-3 z
telefonem, tel. 56-13-32.
34713 g

POSZUKUJE mieszkanie z
wygodami na rok-dwa.
Płatne z góry. Oferty z ceną
„34275” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

OBCHRAJOWIEC — stu-
dent medycyny poszukuje
M-2, M-3 najchętniej z
telefonem. Płatne z góry.
Oferty „34327” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

M-3 własnościowe z pel-
nym wyposażeniem — pil-
nie sprzedam. Oferty
„34980” Biuro Ogłoszeń, Pio-
trkowska 96.

POSIADAM lokal 30 m.
podpiwniczony — śródmie-
skie, nadający się na pra-
cownię lub sklep — sprze-
dam lub inne propozycje.
Starzyński, Astronautów 7
m. 9. 34773 g

SAMODZIELNEGO miesz-
kania poszukuję. Telefon
332-23. 36380 g

PRZYJME kowali-spa-
waczy warunki bardzo dobre.
Oferty „37121” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96

NIEMIECKI Linke, 290-11.
34187 g

WPISY na zaoczne (ko-
respondencyjne) kursy kra-
śnych technik oraz ko-
sztytowania przyjmuję,
szczegółowych informacji
pisemnych udziela „Oświe-
ta” 31-139 Kraków, ul.
Spasowskiego 8. 2142 k

KELNERKA-kelner, pomoc
do kuchni, bufetu — po-
trzebn. Możliwość zamie-
szkania. Bar „Pod Dzi-
kiem”. Smardzew. 34286 g

PRZYJME pracę chałupni-
czą. Tel. 56-38-09 wczoro-
rem. 34513 g

OPIEKUNKA do starszki
natychmiast potrzebna. Wy-
żywienie, noclegi, wynagro-
dzenie. Tel. 254-52. 34608 g

PODEJME pracę — kra-
wiecstwo lub inne. 52-66-74
(17-21). 34719 g

POSIADAM „Skodę 105”
wolny czas Skoczylas, ul.
Traktorowa 74 a m. 28.
34727 g

PRZEDSIĘBIORSTWO po-
lono-zagraniczne zatrud-
ni w systemie pracy na-
kładowej osoby biegłe ro-
lające na drutach i szedel-
ku. Oferty „34792” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO po-
lono-zagraniczne zatrud-
ni: szefa produkcji, kon-
struktora odzieży, wykwal-
ifikowane szwaczki, absol-
wentki szkoły odzieżowej,
repasszki, pracowników
do prac pomocniczych na
1/2 etatu. Oferty „34794”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

POTRZEBNA szwaczka do
szycia koszul męskich. Of-
erty „34215” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

PLASTYCZKA podejmie
pracę — malowanie tka-
nin. Tel. 319-84 po 17.
34294 g

DZIEWIARZY rencistów —
zatrudni: Kilińskiego 47
m. 10 a. 34746 g

POSIADAM samochód oso-
bowy (paliwo bez ograni-
czeń) wolny czas
oczekuję propozycji. Oferty
„34782” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

PRZYJME pracę chałupni-
czą. Oferty „34781” Biuro
Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODY solidny podejmie
pracę w sektorze prywat-
nym, chętnie na wyrokar-
ce lub inne. Oferty „34784”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

POSIADAM wtryskarke.
Przyjmę pracę. Tel. 782-53.
34634 g

LAKIERNIK samochodowo-
go zatrudni. Kilińskie-
go 163. 34639 g

PRZYJME ucznia w zawo-
dzie lakiernika samocho-
dowego. Przestrzenna 63 Kin.
34374 g

SOLIDNY pilnie podejmie
pracę chałupniczą. Oferty
„34590” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

POSZUKUJE dobrych szwa-
czek do szycia drobnej
galanterii. Oferty „34434”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96. 34199 g

ZATRUDNIĘ blacharza sa-
mochodowego i rencistę.
Bema 25 a. 34181 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę do
szycia koszul męskich. Tel.
55-23-49. 34347 g

WYKONAM tynki wew-
netrzne. Najchętniej do-
m piętrowy. Grzegorz Zauder,
95-003 Wiskino 48. 34138 g

MŁODA solidna przyjmie
pracę w sektorze prywat-
nym (chałupniczo) szycie
wykluczone. Oferty „34439”
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

BUKIENIARKE samodzi-
elną zatrudni kwiaciarnia.
Łódź, Armii Ludowej 40.
34468 g

AKWIZYTOR do zbierania
zamówień do zakładu pry-
watnego, potrzebny. Of-
erty „34134” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

POTRZEBNY kucharz i
pomoc kuchni. Próchnika
19 „Jadłodajnia”

WIECZOREK Czesław zgubił
wkładkę zaopatrzeniową W
500796-798. 34625 g

ZGUBIONO wkładki zaopa-
trzeniowe Przemysław
Stroński W 868010-3312/RT
Lucjan W 868012-5314/RT.

RYSZARDOWI Adamczew-
skiemu skradziono wkładkę
zaopatrzeniową W 537555

ZOFII Klop. skradziono
wkładkę zaopatrzeniową W
946252. 34603 g

JAN Grzelak zgubił wkład-
kę zaopatrzeniową W 560467

MIECYSŁAWOWI Ba-
rylskiemu skradziono
wkładkę zaopatrzeniową W
909028. 34755 g

KRZYSZTOF Miłński zgubił
wkładkę zaopatrzeniową
D 498210. 34450 g

SKRADZIONO wkładki za-
opatrzeniowe, Elżbieta Na-
leśńska W 139414, Jerzy W
200018. 34656 g

SKRADZIONO wkładki za-
opatrzeniowe: Piotr Sokół
W 914883, Stefania W 914882.

ZGUBIONO wkład

Medal dla chłopca z refleksem

W ubiegły piątek byliśmy świadkami bardzo miłej uroczystości. Uczeń Szkoły Podstawowej nr 7 w Łodzi — 11-letni LECHOSŁAW ZARYCHTA otrzymał przyznany mu uchwałą Rady Państwa medal „Za ofiarność i odwagę”. To zaszczytne odznaczenie, przyznawane za zasługi w ratowaniu życia ludzkiego, wręczył chłopcu przewodniczący Komisji Nauki, Oświaty i Wychowania Rady Narodowej m. Łodzi — plk doc. dr HIERONIM BARTEŁ.



N.z. moment wręczenia medalu 11-letniemu bohaterowi. Foto: A. Wach

O wydarzeniu tym informowaliśmy kilka miesięcy temu. Po południu, 5 czerwca matka 5-miesięcznego Bartka M. nakarmiła i usypia niemowlaka. Korzystając ze słonecznej pogody, ułożyła malca na balkonie i pietra w koszu wózka. Poleciała opiekę nad niemowlęciem kilkuletniemu siostrzeńcowi, a sama zajęła się domowymi porządkami. W pewnej chwili niemowlak wysunął się z kosza, przeczołpał pod poręczą balkonu i zawisł na krawędzi.

W tym czasie mieszkający w tym samym bloku Leszek Zarychta trzepał dywaniki. Najpierw usłyszał krzyki przerażonych sąsiadów, a zaraz potem zobaczył osuwające się z balkonu dziecko. Chłopiec natychmiast podbiegł pod balkon i niemal w ostatniej chwili chwycił spadającego niemowlaka. Małutki Bartek został uratowany i nie poniósł żadnych obrażeń. Jego wybacza, interwencji, doznał peknienia kości przedramienia.

W uznaniu dla tego bohaterstwa czynu, Rada Narodowa m. Łodzi wystosowała wniosek o przyznanie 11-letniemu uczniowi medalu „Za ofiarność i odwagę”. W platynowym spotkaniu uczestniczyli rodzice Leszka — państwo TERESA i BOGDAN ZARYCHTOWIE, jego szkolni koleś i wychowawczyni V klasy Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Wiosennej — JADWIGA PRYCEK. Gratulacje i podziękowania przekazał Leszkowi Zarychcie wicekurator oświaty i wychowania w Łodzi — ROCH KOPACKI.

Dodajmy jeszcze, że Lechosław Zarychta osiąga dobre wyniki w nauce, należy do szkolnej drużyny harcerskiej i odznacza się dużą skromnością. (sk)

W świetle cisy

25 lat temu Światowa Federacja Głuchych, która zrzesza ponad 70 mln inwalidów słuchu z 34 krajów świata, ustanowiła Międzynarodowy Dzień Głuchych. Z tej okazji odbyła się w ubiegłą sobotę uroczysta akademii w Klubie Polskiego Związku Głuchych w Łodzi przy ul. Piarowicza 12. W spotkaniu tym uczestniczyli działacze i pracownicy PZG.

Liczącą już sobie 35 lat Światowa Federacja Głuchych (mająca siedzibę w Rzymie) przedstawia ostatnio bardzo smutną statystykę. Wynika z niej, że 80 proc. inwalidów słuchu żyje w różnych regionach świata w bardzo trudnych warunkach. W Polsce zarejestrowanych jest 45 tys. ludzi dotkniętych wadą słuchu. Większość z nich otoczona jest troskliwą opieką, której głównym celem jest zapewnienie im społecznej rehabilitacji i życia w świecie cisy. W oddziale wojewódzkim Polskiego Związku Głuchych w Łodzi zarejestrowanych jest 3,800 inwalidów słuchu. Mają oni zazwyczaj zapewnioną opiekę rehabilitacyjną i socjalno-bytową. Czynnie uczestniczą w przedsięwzięciach kulturalnych, turystycznych i sportowych.

Podczas sobotniego spotkania w Klubie PZG wyróżniono zasłużonych działaczy i pracowników związku. Odznaczone „Zasłużonego działacza kultury fizycznej” otrzymali: Stanisław Mierski, Adam Pławczyk i Jan Sławicki. Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów wręcono Marii Graczyk i Alinie Pławczyk. Odznaczone Honorową PZG przyniosły: Teresie Gawronskiej, Henrykowi Józwiakowi, Janowi Olczykowi, Jerzemu Orzykowskiemu i Jerzemu Puszczyńskiemu.

Uroczystości i imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchego odbywały się we wszystkich kołach terenowych, zakładowych i szkolnych Polskiego Związku Głuchych. (sk)

SHWAJCARSKIE RAJSTOPY • AUSTRIACKA BIELIZNA I SWETRY • HOLENDERSKA HERBATA • RADZIECKIE ZEGARKI — DO ŁÓDZKICH SKLEPÓW

Handel załatwił — my chętnie kupimy

(INFORMACJA WŁASNA)

Każde działanie zmierzające do zdobycia atrakcyjnych i poszukiwanych artykułów na tak ubogi łódzki rynek zasługuje na szczególne uznanie. Rzecz jasna, w obecnej sytuacji towary te błyskawicznie znikają z półek, niemniej nawet niewielkie ich dostawy w jakimś stopniu zaspokajają potrzebę przynajmniej części łódzian.

Od dłuższego już czasu łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Ubiorem „Otex” prowadzi wymianę kom-

pensacyjną z zagranicznymi handlowcami, czego efektem są własne dodatkowe dostawy tych artykułów rynkowych, których deficyt szczególnie nam doskwiera. Wystarczy powiedzieć, że w tym roku wartość sprowadzonych w ten sposób towarów do łódzkich sklepów wyniosła ok. 400 mln zł.

Dzięki korzystnemu kontraktowi z firmą szwajcarską, do łódzkich sklepów „Otexu” trafiło już 300 tys. par rajstop, a do połowy listopada znajdzie się jeszcze 475 tys. W najbliższym czasie łódzianki będą mogły kupić również deficytową austriacką bieliznę bawełnianą — głównie figi, których sprowadzono 55 tys. par. W Austrii zakupiono także 4 tys. damskich swetrów sztetlandzkiej.

Zawarto też umowę z handlowcami radzieckimi na dostawę do Łodzi 80 tys. zegarków (45 tys. na rękę, 35 tys. ściennych z kukłką oraz budzik). Będą one sprzedawane zarówno w sklepach „Otexu”, jak i „Arpisu”. Pierwsza partia 27 tys. zegarków radzieckich jest już w łódzkich magazynach.

W najbliższych dniach w sklepach „Otexu” powinna się również znaleźć holenderska herbata, której sprowadzono ok. 40 ton. Prawdopodobnie wkrótce sprzedawane będzie też austriackie kakao „Instani”, którego zamówiono ok. 20-30 ton.

Wszystkie te dostawy mają być zrealizowane jeszcze w tym roku. W roku przyszłym przygotowuje się sprowadzenie do Łodzi dużych

ilości holenderskiej bawełnianej bielizny damskiej oraz filmów fotograficznych.

Czytającemu te słowa nasunie się z pewnością pytanie: za co to wszystko atrakcje, jakie towary wysyłamy w zamian, czy nie powoduje to zubożenia naszego rynku? Jak nas zapewnił dyrektor łódzkiego „Otexu” — Bogdan Rydzak, są to kontrakty bardzo korzystne i w żaden sposób nie wpływające na uszczerpek towarów na krajowym rynku. I tak np. dostawa szwajcarskich rajstop odbywa się za przerób usługowy przedsięwzięcia przez zagranicznego kontrahenta do ŁZPB im. Obrońców Pokoju. Do Szwajcarii i Austrii dostarczamy nie cieszące się zbytnim powodzeniem w naszym kraju ubrania z tropiku. Są one tam kupowane chętnie i niewykłuczone iż w przyszłym roku otrzymamy za nie m. in. koszuły. Spółdzielczość na zlecenie „Otexu” wytwarza np. z holenderskiej dzianiny i na tamtejszy rynek atrakcyjne damskie szlafroczki, za które kontrahent płaci dzianinę. Z tej z kolei robi się te same szlafroczki, ale już na nasz rynek.

Tak więc — jak z powyższego wynika — nie ma obaw, że wymiana kompensacyjna w jakimś stopniu zuboża nasz rynek. Przeciwnie, trochę go wzbogaca i choć nie dla wszystkich wystarczy tych atrakcji, starania o nie kwitujemy uznaniem. (M. St.)

JESIENIĄ O ZIMIE

Nie dać się zaskoczyć!

W związku ze zbliżającym się trudnym okresem jesienno-zimowym prezydent Łodzi Józef Niewiadomski wydał decyzję w sprawie racjonalnej gospodarki energią elektryczną i ciepłem oraz w sprawie zwalczania skutków zimy na ulicach miasta i drogach województwa. Decyzje te jednocześnie zatwierdzają program przygotowań do zimy, który opracowano w oparciu o prognozy gospodarcze oraz doświadczenia z ubiegłych lat.

Do 15 października wszystkie jednostki gospodarcze działające na terenie naszego województwa zobowiązane są do opracowania własnych programów działania w okresie jesienno-zimowym w zakresie

racjonalnej gospodarki ciepłem, energią elektryczną oraz zwalczania skutków zimy. Do 20 października ma być zakończony przegląd stanu przygotowania budynków do zimy. Zostanie również dokonany przegląd stanu oświetlenia budynków, skrzyżowań, ulic i dróg wylotowych w całym województwie. Pod uwagę będą brane w czasie przeglądów możliwości oszczędzania energii i paliw.

Wzorem lat ubiegłych, w Zakładzie Energetycznym Łódź-Miasto

W 70 rocznicę przyjazdu Lenina do Polski

Sesja naukowa w Łodzi

Jak już informowaliśmy, z okazji 70 rocznicy przyjazdu W. I. Lenina do Polski, Komitet Łódzki PZPR, Zarząd Łódzki TPPR i Zespół Elektrociepłowni im. W. I. Lenina w piątek zorganizowały w EC-IV ogólnopolską sesję naukową. Wzięli w niej udział działacze ruchu robotniczego, aktywi TPPR, przedstawiciele łódzkich zakładów pracy oraz młodzież szkolna.

Sekretarz KŁ PZPR — Andrzej Hampel, otwierając ogólnopolską sesję naukową, stwierdził m. in., iż odbywa się ona w naszym mieście w 100-lecie obchodów polskiego ruchu robotniczego, w przededniu 65-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 60-lecia powstania państwa radzieckiego. Idea postępu i sprawiedliwości społecznej, nasza niepodległość związana trwałym sojuszem ze Związkiem Radzieckim jest ciągle aktualna w polskim ruchu robotniczym.

W czasie sesji wygłoszono referaty: „Lenin w Polsce” (dr Roman Szymański), „Lenin o internacjonalizmie” (doc. dr Tamara Łojko), „Lenin o wychowaniu” (doc. dr hab. Czesław Banach), „Lenin o związkach zawodowych” (prof. dr hab. Kazimierz Doktor) oraz „Lenin o kulturze” (doc. dr hab. Władysław Grabski). (j.kr.)

Chrońmy zwierzyne!

Myśliwi, polujący w lasach w pobliżu wsi Domaradzyn (gm. Głowno) znaleźli niedawno kilkanaście stowozów pełni — sidsi, założonych przez kłusowników na gruba zwierzyne. W jedną z takich pułapek dostał się młody daniel. Stalowy drut zacisnął się na szyi i nogach zwierzęcia. Myśliwi uszyli złośny ryk daniela, ale znaleźli go już martwego.

Zawiadomiono o tym służbę leśną i najbliższe posterunki milicji. Rozpoczęto poszukiwania i obserwację terenu. Myśliwi zdolali zlikwidować 24 sidsa, ale kłusowników nie znaleźli. Zbliża się zima — trudny okres dla zwierzyzny leśnej. Oskablenie zwierząt i ich uśmiercenie, z jaką podchodzą do dostarczających karmy ludzi, wykorzystują właśnie kłusownicy. Nie wolno pozwolić, by czuli się bezkarni. (sk)

Giełda „Bomis”:

Wspólnie z 14 współorganizatorami — wielkimi zakładami pracy

W kilku zdaniach

● Akademia z okazji „Miesiąca Seniora”, połączona z przeglądem zespołów artystycznych seniorów, dziś o godz. 14 w DDK (ul. Niclańska 1/3).

● Wystawa ryb i roślin akwariowych, zorganizowana przez Klub Akwaryistów, w dni powszednie w godz. 15-19, w soboty i niedziele w godz. 11-19 w DK „Rondo” (ul. Limanowskiego 18b).

● Zapisy na kursy języków: rosyjskiego i angielskiego oraz niemieckiego na drutach i sztychowaniu przyjmują SDK „Lokator” (ul. Nowopolska 12/14, tel. 757-82).

Kiedy zdenerwowany już mocno tymi wyjaśnieniami Czytelnik połączył się telefonicznie z osobą kompetentną w tej materii (tel. 309-38), ta na wszystkie zarzuty oświadczyła mu, że na takim załatwianiu sprawy polega (cytuje my dosłownie) „postęp na pocztę”.

Dziękujemy za taki postęp! (s.)



WAZNE TELEFONY

Informacja o usługach	308-10
Informacja turystyczna	472-81
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	285-36
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-10
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	608-32, 384-31
Rejon Łódź-Południe	334-26
Rejon Pabianice	15-13-19
Rejon Zgierz	15-14-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	385-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	97
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-18, 706-27
Straż Pożarna	56, 661-11
Inżynier województwa	633-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37
czynny w godz. 15-7 rano. W dni wolne od pracy cała doba. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 748-33 w dni powszednie od godz. 18 do 22.	

TEATRY

TEATR 77 — godz. 19 „Iwona księżniczka Burgunda”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 11-17
Pozostałe muzea nieczynne

LUNAPARK

(Konstantynowska 3/5) — czynny codziennie w godz. od 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 19. W soboty, niedziele i święta w godz. od 10 do 20. W poniedziałki — nieczynny.

OGROD BOTANICZNY

— czynny codziennie od godz. 8 do zmroku.
ZOO — codziennie od godz. 9 do 17 (Kasa do 16).

PALMIARNIA

— codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 18.

KINA

BALTYK — „Wojciech smoka” prod. Hongkong-USA od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
IWANOWO — „Tess” fr. od lat 15, godz. 15, 18, 20.

POLONIA — „Konopielka” pol. od lat 15, godz. 19, 21, 23, 15, 20.

PRZEDWIOSNIE — „Sprawa Kramarowa” USA od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21, 23.

WOLNOŚĆ — „Sprawa Kramarowa” USA od lat 15, godz. 12, 15, 17, 19, 21, 23.

WISLA — „Dolina Isy” pol. od lat 18, godz. 19, 21, 23, 15, 17, 19, 21, 23.

ZACHĘTA — „Zemsta po latach” kanad. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21, 23.

STUDIO — „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15, godz. 17, 19, 21, 23.

STYLOWY — Kino filmów polskich — „Zapach pieśń słońca” od lat 15, godz. 15, 17, 19, 21, 23.

OKA — „Przez Góry Skaliste” USA godz. 11, 13, „Kontrakt” pol. od lat 15, godz. 8, 30, 15.

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10-22 „Droga szkieletów” rum. od lat 15.

MLODA GWARDA — „Czas Apokalipsy” USA od lat 18, godz. 10, 13, 16, 19.

MUZA — „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 16, „Lańcuch” czes. od lat 18, godz. 18.

MAJA — „Znachor” cz. I i II pol. od lat 12, godz. 15, 19.

POKOR — „Cyk w cyrku” czes. b.o. godz. 15, 30, „Anna i Wampir” pol. od lat 18, godz. 17, 30, 19, 30.

ROMA — „Maratonczyk” USA od lat 18, godz. 9, 30, 17, 19, 30, „Kocha albo rzuć” pol. b.o. godz. 12, 14, 30.

STOKI — „Trawnik wujka Polaka” węg. b.o. godz. 16, „Bitwa o Midway” USA od lat 12, godz. 18.

SWIT — „Powrót Mechagodzili” jap. od lat 12, godz. 10, 15, 17, 19.

TATRY — „Gang Olsena wpada w szafi” duń. od lat 12, godz. 15, 17, 19.

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Porwany przez Indian” NRD od lat 12, godz. 17, „Ostatni etap” pol. od lat 15, godz. 19.

PIONIER — „30 stopni” ang. od lat 12, godz. 17, 19.

POLESIE — „Śledziogrodzianie na Dzikim Zachodzie” rum. od lat 12, godz. 17, „Kobra” jap. od lat 18, godz. 19, 15.

REKORD — „Śledziogrodzianie na Dzikim Zachodzie” rum. od lat 12, godz. 14, 30, 16, 45, 19.

PIEŁE —

Mickiewicza 30, Niclańska 15, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 88, Lutomierska 146, Olimpijska 7a.

• • •

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 18, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Ławica 35, Aleksandrów — Kościuski 18, Zgierz — Sikorskiego 16.

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)

Neurologia — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) — laryngologia; Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — chirurgia.

Chirurgia szczeniowo-wzrostowa — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)

Tożsakość — Instytut Medyczny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakąta 44)

AMBULATORIUM DORADZIEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 687-89 wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę

— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 18-7, w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-58 do 44 wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny całą dobę

ul. Kopieńskiego 22, tel. 684-63

— Gabinet Stomatologiczny (ul. Kopieńskiego 22) — czynny w godz. 18-7, w dni wolne od pracy — całą dobę.

Poniedziałkowe koncerty

Muzyka K. Szymanowskiego, J. Brahmsa i F. Schuberta wypełni pierwszy w tym sezonie poniedziałkowy koncert w Akademii Muzycznej. Co tydzień bowiem o godz. 18.15 w gmachu uczeni przy ul. Gdańskiej 22 (wstęp wolny) występować będą pedagodzy, studenci i zaproszeni goście.

W czasie dzisiejszego koncertu inauguracyjnego cykl wystąpią pedagodzy: Małgorzata Tomalak-Wierzbna — skrzypce, Anna Wesulowska-Firlej — fortepian, Tadeusz Chmielewski — fortepian, Stanisław Firlej — wiolonczela. (rs)

„Postęp” na pocztę

Jeden z naszych statków Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji), miał nieszczęście wystąpić do Łodzi (nr 195 LX) z Jasią a drugi 6 września (nr 85 LX) z Ustrzyk Dolnych. Obu telegramy nie dotarły do adresatów, choć pocztą dotarły. Z dotarły. Ponieważ dotyczyły one życzeń weselnych, nadawca po przewiezieniu spotkał się z zarzutem ze strony młodzieńców, iż o nich nie pamięta. A przecież pamiętał...

Nie wiele dziwnego, że potem zainteresował się drogą owych telegramów. Jak go poinformowano w UPT Łódź-1, to pierwszy telegram (nr 195 LX) o piątym dniu dotarł do adresata, natomiast drugi (nr 85 LX) telegram oddał osobie uczestniczącej w uroczystości weselnej, ponieważ młodych nie było. Oświadczając, że ich nie było, oba ślub wyznaczono na godz. 17, więc w domu nie było nikogo! W drugim wypadku natomiast oświadczono, że wobec nieobecności domowników telegram włożono do skrzynki.

Kiedy zdenerwowany już mocno tymi wyjaśnieniami Czytelnik połączył się telefonicznie z osobą kompetentną w tej materii (tel. 309-38), ta na wszystkie zarzuty oświadczyła mu, że na takim załatwianiu sprawy polega (cytuje my dosłownie) „postęp na pocztę”.

Dziękujemy za taki postęp! (s.)

DE

DIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcji: kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293 00 — łączą z wszystkimi działami Redakcji naczelny: 645 85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75

Pracownicy 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97 kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz

Telefon Usługowy 303-04 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”

F-5

1 1 1 10

Nr indeksu 35004

DIENNIK ŁÓDZKI nr 164 (10138) 7



GWARDIA — IGLOOPOL 14:6

Mistrzowie wygrywali ale byli w opałach

Interesująca wypadła inauguracja ligowego sezonu w Łodzi. Pięściarze Gwardii podziwiali na własnym ringu zespół Igloopolu. Debiuta, w barwach którego walczyli dwóch byłych zawodników Włocławka — Andrzej Krysiak (mistrz Polski w kategorii lekkosredniej) oraz Czesław Jagiello (waga półciężka). Tym razem wystąpili oni o wagę wyższą. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 14:6.

Oto wyniki walk (od muszki do ciężkiej) — na pierwszym miejscu pięściarze Gwardii. Pięściarz wygrał jednogłośnie z Nawrotem. Pięściarz pokonał Madro w I r. przez nokaut. Sławomir Kaczmarek wypunktował Żeromskiego. Turski wygrał z Teżką. Leski pokonał J. Janowskiego. Jerzy Kaczmarek wygrał z Tykalskim. Ciesla przegrał z Krysiakiem. Kubis przegrał przez r. w II r. z Sobaniskim. Leśniak przegrał z Jagiellą.

Nadkomplet publiczności, niewiele w sumie dobrych walk, trzech aktualnych mistrzów Polski w ringu i kilka niespodzianek — oto rezultat pierwszego inauguracyjnego meczu pięściarskiej ekstraklasy w Łodzi. Nie widziałem ponadto jeszcze boksera, który by wygrał z walką nie wywołując kontrowersji. Tym razem z niezrozumiałymi protestami publiczności spotkał się pojedynek w wadze średniej pomiędzy aktualnym mistrzem Polski w kategorii lekkosredniej — Andrzejem Krysiakiem i Maciejem Cieslą. Wszyscy widzieli sensację, że widzieli w kątach tytuły: Mistrz pokonany na ringu w Łodzi — gdy tymczasem sędziowie jak i obiektywni obserwatorzy musieli stwier-

dzić, że walkę wygrał minimalnie, bo minimalnie, ale zawsze mistrz Ciesla wygrał do tego pojedynku wyjątkowo skoncentrowany, widząc, że bardzo chce odnieść zwycięstwo. Kilkakrotnie, zwłaszcza w III rundzie zaskakiwał Krysiaka. Kilka razy umieszczał na szczycie rywali bezpośrednie proste. Te ciosy wywoływały zrozumiały aplauz publiczności, która lubi, kiedy mistrz obrywa. Krysiak jednak, który po dłuższej przerwie znowu pojawił się w ringu, wie, na czym polega pięściarstwo i jak przede wszystkim wygrywa się na ringu przeciwnika. Każda udana akcja Ciesli spotykała się z natychmiastową odpowiedzią pięściarza Igloopolu. Miał on przez cały czas minimalną przewagę, która zwiastowała ukończenie walki w II rundzie. Publiczność gwiżdżała, ale zgódny się z tym jeden „symboliczny cios” lepszy był Krysiak, któremu z kolei należało się słowo uznania za ambicję. Oczekiwano, że do walki po tygodniowej przerwie w treningach i po zdjęciu gipsu z prawej ręki.

Takie same słowa uznania należało również Jerzemu Kaczmarekowi z Gwardii, walczącemu w kategorii lekkosredniej. W rewanżowym meczu z USA doznał kontuzji prawej ręki. Mimo ogromnego bólu, wystąpił w ringu i walcząc poniżej swoich możliwości, praktycznie jedną ręką, wygrał pojedynek. Znowu gwiżdżała, tym razem pod adresem łodzianina. A może w tym momencie wystarczyłoby kilka słów spikera zawodów i byłoby po sprawie? A tak Jerzy Kaczmarek, pechowale mistrzostw Polski, został osądzony o czel i wiarę.

Z aktualnych mistrzów Polski, ówczystych, wystąpili jeszcze dwaj łodzianie — Bogusław Piętykowski (złoty medalista w muszce) i Sławomir Kaczmarek (w półciężkiej). Obaj walczyli o kategorię wyższą. Piętykowski miał przez cały czas kłopoty ze skróceniem dystansu i „dobranie się” do skóry Mytychowa. Znakomitymi końcówkami poszczególnych rund zapewnił sobie zdecydowane zwycięstwo. Sławomir Kaczmarek, choć miał bardzo trudnego rywala, potrafił się z nim uporać. Żeromski należał do czołowych polskich bokserów w kategorii lekkiej, nie więc dziwnego, że można było też wać z nim z jedną z lepszych w tym sportu.

Bogaterem meczu był natomiast Piętykowski. Odmówił biskupowi zwycięstwo już w I rundzie, po celnym prawym sierpowym. Był to ciężki nokaut. Piętykowski natomiast musiał się solidnie narażać, podobnie jak Turski, by wygrać swoją walkę.

Natomiast przestaniemy już chyba pozytywnie pisać o Pawle Kubisie. W końcu w bokserze, który ma mocny cios, ale bokser z takim doświadczeniem i posiadający niekieś umiejętności techniczne, potrafi go przecieć unikać. Tymczasem Kubis przegrywał już drugi pod rząd pojedynki przed czasem. Zamiast czynić state postępy, cofa się w sportowym rozwoju. To samo dotyczy Leśniaka w kategorii ciężkiej, który jednak w odróżnieniu od Kubisa wykazuje przynajmniej serce do walki. Chciałoby się o Kubisie pisać pozytywnie, ale to tylko zalety od samego zawodnika.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

WYNIKI (I GRUPA): Legia — Olimpia Poznań 16:2, Gwardia Wrocław — Stal Rzeszów 12:1, Górnik Knurów — Czarni Słupsk 11:8.

GRUPA II: Gwardia Łódź — Igloopol Debiła 14:6, Zawisza Bydgoszcz — Stoczniolec Gdańsk 13:7, GKS Jastrzębie — Gwardia Warszawa 13:7.

J. GIEREK W WIDZEWIE

Czołowy zawodnik lidera tabeli, drugoligowego Radomskia — Jacek Gierka ma bronić barw mistrza Polski — Włocławka. Zawodnik ten uchodzący w opinii fachowców za jednego z najbardziej utalentowanych, drugoligowych pomocników, ma przejść do łódzkiego pierwszoligowca po zakończeniu sezonu jesienno-wiosennego. II lidze, a więc od 15 listopada br.

Tymczasem widzowieacy przygotowujący się do sobotniego meczu ligowego ze Śląskiem we Wrocławiu i pierwszego meczu pucharowego z mistrzem Austrii, Rapidem w Wiedniu, rozegrali w Warszawie towarzyski mecz z Legią przegrywając 0:2.

W zespole łódzkiem wystąpił przy ul. Łazienkowskiej w stolicy: Bolesław — Kunicki, Romański (Tomaszewski) Tokiński, Kamiński, Myśliński, Woźniak, Kowalski (Mikuliński), Surlik, Filipczak, Matusiak.



PORTUGALIA — POLSKA 2:1 (1:0) W EL. ME

Nikła porażka nie satysfakcjonuje

Pilkarska reprezentacja Polski rozegrała drugi eliminacyjny mecz mistrzostw Europy. Tym razem w drugiej sesji wyjazdowej, jedyną bramkę dla zespołu gospodarzy strzelił: Nene (2 min.), dla Polski — Król (90 min. spotkania). Drużyna Polski wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: Kazimierski — Majewski, Król, Janas, Jolocha — Bunol, Wójcicki, Adamiec, Boniek — Dziekanowski, Mazur (od 44 min. Dziuba). Żółta kartkę otrzymał Janas.

Przyzwyczajaliśmy się w ostatnim okresie do sukcesów narodowego zespołu. W myśl znanego powiedzenia „nie słychać zwycięstw”, musimy przeczekać stawać duże wymagania pod adresem trzeciej drużyny świata, i nikogo nie może w tej sytuacji dziwić, że polski kibic żąda od swoich piłkarzy zwycięstwa.

Ostatecznie wobec Polaków nadeszło już drugie zwycięstwo. Portugalczycy wygrali 2:0 z Finlandią w Helsinkach i w ten sposób dali do zrozumienia, że oni również będą chcieli liczyć się w tej rywalizacji. Trudno pościć trenera Antoniego Piechnickiego o niedocenianie przeciwnika. Nie ukrywał w wielu przedmeczowych wypowiedziach, że będzie to dla reprezentacji bardzo ciężka próba. Wiedzą również, że nie dysponował on takimi piłkarzami, których od dawna widzi w podstawowym składzie drużyny, a więc przede wszystkim brak było kontuzjowanego Smolarka, jak i stopera Zmudy. Nie byliśmy bezpośrednimi obserwatorami potyczki w Lizbonie, nie wydeje się za to w samym zakończeniu koncepcji gry, jak i przede wszystkim składu personalnego, popelnili oni błędy. Nie wystąpił w bramce Młynarczyk, nie wiadomo, z jakich powodów. Ostatecznie

rywalie mieli świeżo w pamięci jego występy na mistrzostwach świata i stanowiący o psychicznym wzmożeniu słabość zobowiązań, musimy przeczekać stawać duże wymagania pod adresem trzeciej drużyny świata, i nikogo nie może w tej sytuacji dziwić, że polski kibic żąda od swoich piłkarzy zwycięstwa.

Ostatecznie wobec Polaków nadeszło już drugie zwycięstwo. Portugalczycy wygrali 2:0 z Finlandią w Helsinkach i w ten sposób dali do zrozumienia, że oni również będą chcieli liczyć się w tej rywalizacji. Trudno pościć trenera Antoniego Piechnickiego o niedocenianie przeciwnika. Nie ukrywał w wielu przedmeczowych wypowiedziach, że będzie to dla reprezentacji bardzo ciężka próba. Wiedzą również, że nie dysponował on takimi piłkarzami, których od dawna widzi w podstawowym składzie drużyny, a więc przede wszystkim brak było kontuzjowanego Smolarka, jak i stopera Zmudy. Nie byliśmy bezpośrednimi obserwatorami potyczki w Lizbonie, nie wydeje się za to w samym zakończeniu koncepcji gry, jak i przede wszystkim składu personalnego, popelnili oni błędy. Nie wystąpił w bramce Młynarczyk, nie wiadomo, z jakich powodów. Ostatecznie

dzo w tym względzie nie można. Nie ukrywamy, że w kraju pozostało wielu dobrych piłkarzy, którzy potrafiliby na boisku w Lizbonie wywalczyć bardziej korzystny rezultat dla naszego zespołu. Mam na myśli przede wszystkim Romkę z Włocławka, a posłużyć się jeszcze takimi nazwiskami, jak chociażby Mirosław Legi, czy mający jeden specyficzny występ w reprezentacji, syntetyzujący niełatwą formę Tokiński z Włocławka.

Nie ma co wieszać psów na trenerze, jak i piłkarzach, bo kiedyś trzeba przecieć potęgę porażki, ale chyba zbyt zakochany w wielu nazwiskach trener Piechnicki, nie wycofał się do końca szansy optymalnego restawienia drużyny i poprawienia o bardziej korzystny rezultat.

TABELA	
1. Portugalia	4:0
2. Polska	2:2
3. Finlandia	0:4
ZSRR	nie grał jeszcze

PORAŻKA „MŁODZIEŻOWKI”

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyna młodzieżowa Portugalia wygrała w Faro z Polską 1:0 (0:0). Bramkę w 85 min. zdobył Dião. Widzów 35 tys.

Był to trzeci mecz młodych polskich piłkarzy w eliminacjach ME. Po raz pierwszy nasz piłkarz zszedł z boiska pokonany. Po dwu remisach — w wyjazdowych meczach z ZSRR i Finlandią — tym razem Polacy przegrali z Portugalą.

TABELA	
1. Portugalia	3:1
2. Finlandia	2:2
3. POLSKA	2:4
4. ZSRR	1:1

Następny mecz: Polska — Finlandia 27.11.

Za mało celnych strzałów

W remisowym meczu z nowotarskim Podhalem hokeiści ŁKS zdemontowali już przyswojony pierwszoligowy formę. Wprawdzie nie był to jeszcze pojedynek jak przed dwoma, trzema laty z „Szarotkami”, ale podopieczni trenerów L. Jelejczyka i J. Stefanki już zdemontowali wiele zrychłych, choć nie zawsze składowych akcji ofensywnych. Nie ze wszystkich przeprowadzonych akcji padły wówczas bramki, ale kibice hokeja łódzkiego sądzili, że zespół ŁKS zdemontuje już doskonałą dyspozycję strzelecką w platowym meczu z GKS Katowice.

Niestety, ŁKS po dość dobrej (4 momentami) nawet dobrej grze, uległ katowickim górnikom 3:4 (1:2, 2:1, 0:0). Nie pomógł nawet na 75 sekund przed końcem gwizdki wywołanie z bramki Kosyła i wprowadzenie szóstego zawodnika w pole. Katowiczanie, musiał być w tym fragmencie własna bramka i mając po swojej stronie szczęście, sukcesem zakończyli platowy występ na łódzkim lodzie. Bramki dla ŁKS zdobyli: Stopycz, Kuśmider i Plasecki.

We wtorek, 13 bm., lodzianie walczyli o ligowe punkty na lodowisku w Tychach. Natomiast kolejne dwa spotkania w ekstraklasie rozegrali znowu na własnym lodowisku, mając za przeciwników w piątek (15 bm.) wicelidera tabeli, bytomską Polonię, a we wtorek (18 bm.) gdańską Stocznioleca.

Przy okazji dwie hokejowe informacje.

TOTO LOTK
ZAKŁADY SPECJALNE
1 — 24 — 26 — 37 — 45
DUŻY LOTK
I LOSOWANIE
1 — 17 — 20 — 33 — 45
II LOSOWANIE
1 — 7 — 25 — 33 — 45

macie. W Wiedniu w towarzyskim meczu miejscowy GSV przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

WŁÓKNIARZ PAB. — RAKÓW 1:0

Nadal niepokonani

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.

W Łodzi w towarzyskim meczu miejscowy Włocławski Włókniarz przegrał z włoską Cortibą 2:8. At czterech bramki dla Włochów zdobył L. Kokoszka.



Łódzka Anilana współliderem rozgrywek

Pilkarska rezerwa Anilany wystąpiła tym razem w Poznaniu gdzie zmierzyła się z beniaminkiem rozgrywek Posenia. Zespół trenowany przez Zygryda Kuchte przyszedł do Łodzi trzy punkty w sobotę padł rezultat remisowy 2:2 (1:1). Najwięcej bramek dla Anilany zdobył Kosma i Kordowiecki po 7. dla gospodarzy

W skrócie

WALDEMAR MARSZAŁEK już startuje i to z powodzeniem. Na zawodach motorowodnych w Berlinie Zachodnim Polak wygrał zawody, zajmując trzecie miejsce.

POLSKY SIATKARZE przegrali kolejny mecz na MS, ulegając Bułgarom 0:3 (0:13, 0:4). Po porażce z Brazylia (również 0:3) nasza reprezentacja ma niewielkie szanse na walkę o medal. Trudno liczyć, aby Polacy wygrali z ZSRR i GDRS.

MIELECKA STAL została ukarana przez UEFA karą 3 tys. franków szwajcarskich za wtargnięcie na murawie stadionu kibiców w czasie meczu z Lokeren. Mielecka drużyna ma też nowego trenera. W miejsce J. Walczaka przytęto W. Karasia.

Za odmowę gry w II rundzie KPE Gos przydzielił Dynamu Kijów i tys. franków na uprzednio karę UEFA mistrza Albani Nentori Elana.

DANIEŁ MASAŁA (Włocław) zdobył tytuł plebiscytowego mistrza świata Wyprzedził on A. Starostina (ZSRR) i Francuza J. Bouzoua.

Miejsca Polaków: Oleskiński — 19. Szuba — 23. Konrad — 50 (bez jazdy konnej). Polacy zajęli drugie miejsce.

Forysiak i Sikiński po 6. W niedzielę natomiast Anilana pokonała swoich rywali 24:20 (12:14). Najwięcej bramek dla Anilany strzelił Fiszler — 7 oraz Kordowiecki i Kosma po 5, dla gospodarzy — Stefanki i J. Zdanowicz — 4.

Nie ulega wątpliwości, że najrozsądniej grającym zespołem w lidze jest zespół Anilany. Łódzkie kibiców musi ponadto cieszyć fakt, że z trudnych wyjazdowych spotkań Anilana przywoziła trzy punkty. Przeglądając zeszłą niedzielę tradycyjnie podzielić punktów w wyjazdowych spotkaniach. Anilana. Po meczach w Poznaniu łódzka siódemka współlideruje z mistrzem Polski wrocławskim Śląskiem a mecz z tą drugą rozstrzygnie chyba kwestię kto zostanie mistrzem północy.

WYNIKI: Korona Kielce — Pogon Zabrze 27:23 i 16:19, Posenia Poznań — Anilana Łódź 36:26 i 30:24, Śląsk Wrocław — AZS Warszawa 28:21 i 27:21, Stal Mielec — Wybrzeże Gdańsk 30:36 i 30:34, Hutnik Kraków — Grunwald Poznań 22:23 i 23:26.

TABELA	
1. Śląsk	16:4
2. ANILANA	16:4
3. Wybrzeże	14:6
4. Grunwald	14:6
5. Pogon	12:8
6. Hutnik	10:10
7. Posenia	5:13
8. Korona	4:16
9. Stal	4:16
10. AZS	4:16

1 — 13 — 14 — 15 — 17 — 23, dod. — 3.

II LOSOWANIE:
8 — 7 — 11 — 12 — 23 — 27, dod. — 15.

KONCÓWKA BANDEROLI — 7745.

Koleżanki ELŻBIECIE JASIŃSKIEJ

wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci

ojca

składają:
DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 7 października 1982 roku w wieku lat 83 nasz najukochańszy Ojciec i Dziadziuś

S. + P.
KAROL
KRZYWAKOWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 11 października br. o godz. 13.30 w kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej o czym powiadamiają goście i krewni w głębokiej żałobie

CÓRKI i SYNOWIE z RO. DZINAMI

W dniu 8 października 1982 r. po 55-letnim pracowitym, pełnym poświęceniu życiu zmarła ciekła choroba, przestała bić najlepsze serce naszej Mamusi i Babuni

S. + P.
JANINY
STANIKOWSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 października br. o godz. 13.30 na cmentarzu pod wezwaniem św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 158/159, o czym zawiadamiają goście i krewni w głębokiej żałobie

Zrozpaczeni:
JUTA, SABA, ANIA, ELA, GOSIA, PAWEŁ z RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1982 r. zmarł Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej

STANISŁAW NAJDER

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Łodzi, Medalem „Zasłużony dla Sportu Łódzkiego” oraz wieloma honorowymi odznaczeniami związków sportowych, wzorowy pracownik, serdeczny Kolega.

Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie składają:
ZARZĄD WES. KOLEŻANKI I KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI SPORTU w ŁODZI i WYDZIAŁ KULTURY, FIZYCZNEJ, SPORTU i TURYSTYKI URZĘDU MIASTA ŁODZI

Dnia 7 października 1982 roku po ciężkiej chorobie zmarł

S. + P.
STANISŁAW PACAK
LAT 71

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 października br. o godz. 13.30 na cmentarzu św. Anny na Zarze wie, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

ZONA, DZIECI, WNUKI i NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1982 r. zmarła, przeżywszy lat 8